

ZSRR stoi niezmiennie na gruncie jedności Niemiec zdenazyfikowanych i zdemokratyzowanych

Marsz. Sokołowski, sowiecki gubernator wojskowy w Niemczech, zapewnił przywódców niemieckich, że Zw. Radziecki stoi niezmiennie na gruncie jedności Niemiec i wobec tego nie może być mowy o przygotowaniach do stworzenia państwa wschodnio-niemieckiego.

Oświadczenie to złożył wczoraj wieczorem dr Kuelz, przywódca partii liberalno-demokratycznej w strefie sowieckiej, korespondentowi niemieckiej agencji prasowej ADN.

Dr Kuelz oświadczył: „Odrzucamy i protestujemy ze względów zasadniczych przeciwko akcji prowadzonej w Bizoni a zmierzającej do stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Nikt nie może zaprzeczyć, że rozwój wypadków

w Niemczech zachodnich prowadzi do utworzenia takiego państwa. Będziemy zwalczać wszelką akcję, która do tego zmierza. Stworzenie najwyższego trybunału oraz banku emisyjnego w zachodnich Niemczech jest najlepszym

dowodem, do czego zmierzają władze anglosaskie. Określenie „tymczasowy”, jakie łączą z tym rządem zachodnio-niemieckim — będzie używane tylko do chwili wciągnięcia strefy francuskiej do Bizonii.

Tak jak w przeszłości tak i obecnie będziemy nadal prowadzić politykę jedności Niemiec, dlatego aprobujemy kongres ludowy. Stanowisko nasze w tej sprawie wzmocniło jeszcze oświadczenie marsz. Sokołowskiego, który na jednej z naszych konferencji oświadczył kategorycznie, że ZSRR nie przygotowuje się do utworzenia państwa wschodnio-niemieckiego i prowadzi w dalszym ciągu politykę jedności Niemiec

Tymczasem nadchodzą wiadomości o dalszych krokach upodabniających komitet wykonawczy rady gospodarczej w Niemczech zachodnich do normalnego gabinetu ministrów.

We Frankfurcie ogłoszono wczoraj, że miasto to będzie siedzibą „poselstw” 8 krajów niemieckich w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej. Poselstwa te będą formowane na wzór poselstw utrzymywanych przez kraje niemieckie w Berlinie za czasów Wilhelma do 1908 r., oraz za czasów republiki weimarskiej do 1933 r. Będą one siedzibą delegatów w nowej „radzie krajów” przewidzianej w karcie frankfurckiej. (API)

Jugosławia żąda ponownie odmrożenia złota w USA

Ze źródeł dyplomatycznych donoszą, że rząd jugosłowiański wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, w której ponownie żąda zwolnienia złota jugosłowiańskiego oraz innych majątków zamrożonych przez rząd amerykański. Majątki te oceniane na przeszło 60 milionów dolarów, zostały w czasie wojny wysłane do Stanów Zjednoczo-

nym, celem zabezpieczenia ich przed Niemcami.

Gdy Jugosławia po raz pierwszy zażądała odmrożenia złota, sekretarz stanu Marshall oświadczył, że USA gotowe są w każdej chwili nawiązać rokowania. Ponieważ jednak nie nastąpiło to, rząd jugosłowiański wystosował ponowną notę w tej sprawie. (API)

Spór W. Brytanii z Argentyną o południowe tereny podbiegunowe

Argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało korespondencję, jaka była przeprowadzana z Wielką Brytanią w sprawie wysp Falklandzkich i spornej strefy na południowych terenach podbiegunowych.

Wielka Brytania zaprotestowała m.in. przeciwko założeniu przez Argentinę bazy na wyspie Gamma, która od

40 lat znajdowała się pod zarządem brytyjskim. Anglicy zaproponowali Argentinie dzierżawę tej wyspy, w razie zaś odmiennej stanowiska — kwestia miałaby być przedłożona Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Rząd argentyński zakwestionował jednakże prawomocność aktów, na które powołała się Wielka Brytania i na których opiera ona swe pretensje do terytoriów w rejonie podbiegunowym. Rząd w Buenos Aires wysunął natomiast wniosek zwolnienia międzynarodowej konferencji celem delimitacji granic na Antarktydzie.

Dla zmanifestowania swoich praw do terenów podbiegunowych na półkuli zachodniej, w śróde wypłynęły w tamte rejonny eskadry argentyńska złożona z dwóch krążowników, 8 kontrtorpedowców i szeregu jednostek pomocniczych. (PAP)

Wallace o planie Marshalla

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów postanowiła w dniu 18 bm. wysłuchać opinii b. wiceprezydenta Henry Wallace’a w sprawie planu Marshalla. Jak wiadomo, Wallace jest zdecydowanym przeciwnikiem tego planu.

10 tygodni radzą w Hawanie Ameryka w roli protektora Niemiec i Japonii

Według doniesień z Hawany, konferencja Handlu i Zatrudnienia w Hawanie, która trwa już od 10 tygodni, nie zakończy swych prac w połowie lutego, jak to było pierwotnie przewidziane. Prace konferencji postępują naprzód niesłyszalnie powoli. Większość spornych kwestii, wynikłych z oporu państw nieuprzedmiotowionych wobec dyktatorskich tendencji Stanów Zjednoczonych, nie została dotychczas rozwiązana.

Przed kilku dniami przed jedną z podkomisji delegacji Polski i Czechosłowacji przy poparciu przedstawicieli innych państw wystąpił przeciwko pozycji amerykańskiej rozciągająca przygotowywanej w Hawanie Karty Międzynarodowej Organizacji Handlowej na Japonię i Niemcy zachodnie.

Polska i Czechosłowacja zakwestionowały kompetencje konferencji hawajskiej do zajmowania się sprawami krajów okupowanych. Polska i Czechosłowacja zażądały usunięcia sprawy Niemiec z porządku dziennego konferencji, gdyż problemy tych krajów uregulowane są szeregiem umów międzynarodowych, jak np. umowa Poczdamu — i tylko kraje, których te umowy bezpośrednio dotyczą, mają prawo nimi się zajmować.

Delegat Czechosłowacji oświadczył, że państwa sąsiadujące z Niemcami nie mogą przejść do porządku dziennego nad próbami uczynienia z Międzynarodowej Organizacji Handlowej towarzystwa dla ochrony Niemiec i Japonii zamiast organizacji, przyjaźnie współpracujących suwerennych państw. Mimo długiej dyskusji podkomitet nie powziął dotychczas decyzji, czy sprawa Niemiec należy do kompetencji konferencji, czy nie. (PAP)

W setną rocznicę Manifestu Komunistycznego

Na całym terytorium Związku Radzieckiego rozpoczęła się masowa akcja odczytów z okazji setnej rocznicy wydania Manifestu Komunistycznego. Wybitny udział w obchodach jubileuszu Manifestu Komunistycznego bierze inteligencja radziecka.

Na dorocznej sesji Akademii Nauk w ZSRR wybitny historyk prof. Woiłgin wygłosił referat o Manifestie Komunistycznym i jego epokowym znaczeniu. Organizowane są również wystawy dokumentów, fotokopii i innych materiałów, związanych z Manifestem Komunistycznym. (PAP)

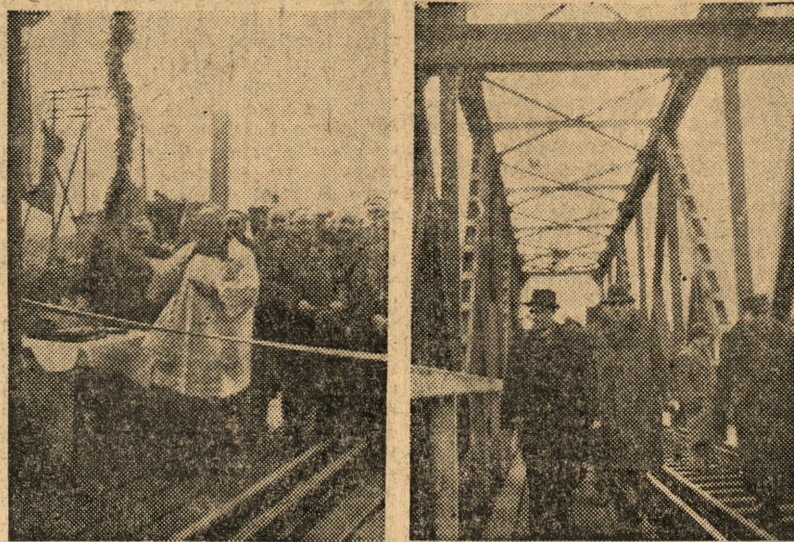
Dalszy spadek cen w St. Zjednoczonych

We wtorek artykuły pierwszej potrzeby, jak również ceny zbóż w Stanach Zjednoczonych wykazały dalszy spadek. Na giełdach nowojorskich zaczęły się zniżka papierów wartościowych w granicach 1/4 — 1% a w Chicago zboże spadło o 10 centów, co

stanowi maksimum dziennego wahan na rynku zbożowym.

Farmerzy nie dowiedzieli bydląt na rynek, celem zahamowania zniżki cen, ale mimo tego ceny obniżyły się dalej, jak również ceny na bawełnę. (p. r.)

Otwarcie mostów na Odrze



Jak już donosiliśmy na Odrze pod Szczecinem, oddane zostały do użytku nowe mosty. Nasze pierwsze zdjęcie przedstawia moment poświęcenia mostu; drugie ministra komunikacji Rabanowskiego w chwili gdy przechodzi przez nowootwartą most.

tot. Agencja Ilustracyjna „API”

Hiszpańska prawica socjalistyczna sprzymierzyła się z bankierami

Wychodzący w Paryżu dziennik hiszpański „Hundo Obrero” podał wczoraj ostrej krytykę politykę pravicowych socjalistów hiszpańskich, Prieto i Gomeza.

Autor artykułu podkreśla, że podróż Gomeza do Waszyngtonu, kontakty Llopisa i Prieto z przedstawicielami władz angielskich nie służą interesom repu-

bliki hiszpańskiej. Prieto i jego zwolennicy sprzymierzyli się z monarchofascystowskimi bankierami, arystokratami i generałami. Szczery socjaliści hiszpańscy przeciwstawiają się antyrobotniczej i antyrepublikańskiej polityce obu przywódców pravicowego ołtarza partii. (API)

Przestaliśmy być narodem tułaczy Plenum Rady Narodowej Polaków we Francji

W obecności 150 delegatów z całej Francji odbyły się w Paryżu dwudniowe obrady plenum Rady Narodowej Polaków. Prezes Rady — Stec — powitał przedstawicieli władz polskich z ambasadorem R. P. Putramentem na czele, konsulów Sukiennika i Rembiszewskiego, delegata rządu R. P. do spraw repatriacji Bireckiego oraz delegatów organizacji wychodźców.

Referat o zadaniach rad narodowych wygłosił prezes Stec. Przeciwwstawiając stosunek przedwojennych władz polskich do emigracji we Francji — obecnej ścisłej współpracy wychodźstwa polskiego z krajem, Stec oświadczył: „Do wielkich wydarzeń naszego narodu zaliczyć należy fakt, że przestaliśmy być narodem tułaczy. Dziś cała emigracja żyje nadzieją powrotu do kraju.”

Przechodząc do omówienia działalności rad narodowych, Stec podkreślił, iż reprezentują one przynajmniej większość wychodźstwa polskiego we Francji. O rozbudowie Rady Narodowej Polaków we Francji otacza rozwój

Polaków we Francji świadczy przystąpienie do niej nowych organizacji emigracyjnych Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Inżynierów i Techników oraz organizacji sportowych.

Dalsza akcja zjednoczeniowa jest jednym z głównych celów Rady Narodowej Polaków we Francji. Mówca zaznaczył, że 90% obywateli polskich zarejestrowało się w placówkach konsularnych R. P. we Francji, a 30 tys. Polaków wróciło już w ramach akcji repatriacyjnej do kraju.

Specjalną troską Rada Narodowa Polaków we Francji otacza rozwój

przyjaznych stosunków polsko-francuskich. „Zbliży nas fakt — powiedział Stec — że na terenie Francji przebywa blisko pół miliona rzesza polska oraz poczucie wspólnego niebezpieczeństwa agresji niemieckiej.”

Ambasador R. P. Jerzy Putrament wręczył Radzie Narodowej Polaków we Francji czek na półtora miliona franków, jako jednorazową subwencję dla starców. (PAP)

Z ostatniej chwili:

ROZRUCHY W PALESTYNYE przybierają na sile. We wtorek na ulicach Jerozolimy wywiązała się strzelanina, podczas której kilkanaście osób zostało rannych a 6 Arabów i 1 Żyd zabity.

DOWÓDCA ESKADRY AMERYKAŃSKIEJ w Europie Conolly ma dziś odwiedzić Grecję. Podczas pobytu w Grecji, ma on spotkać się z premierem Sofiliem.

RUCH STRAJKOWY w belgijskich kopalniach węgla rozszerza się w dalszym ciągu. Ponieważ rokowania między związkami zawod. przedstawicielami rządu i przedsiębiorcami nie doprowadziły do uzgodnienia pogłódów w sprawie podwyżki płac. W rejonie Charleroy 30 kopalń węgla jest nieczynnych, w rejonie Leodrum przyłączyły się wczoraj do strajku 2 kopalnie.

W ATENACH podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Sofiliśa powoła w najbliższym czasie 6 tys. nowych rezerwistów do narodowego korpusu obrony, utworzonego we wrześniu r. ub. Według zamierzeń rządu ateńskiego, wszyscy obywateli w wieku między 24 a 35 rokiem życia będą wciągnięci na listę korpusu.

GABINET FRANCUSKI jednogłośnie zaaprobował projekt ustawy dotyczący stabilizacji cen. Przewiduje on, że towary nie mogą być kalkulewane wyżej, aniżeli były w dniu 15 stycznia. Za nieprzebieganie tych przepisów grozi czasowe zamknięcie przedsiębiorstw a w wypadku poważniejszych przekroczeń uwięzienie przedsiębiorcy.

20 MIL. LUDZI stoi w obliczu głodu na skutek suszy, która nawiedziła Indie południowe. Deficyt w zaopatrzeniu w ryż wynosi 2 mil. ton.

Poważna sytuacja finansowa Kanady

Nieustający wzrost cen zarówno artykułów spożywczych, jak i przemysłowych wpływa na zaniepokojenie opinii publicznej. Członkowie rządu nie ukrywają, że sytuacja finansowa i gospodarcza w kraju jest poważna.

Minister finansów, Abbott, na zebraniu kierowników przemysłu drzewnego oświadczył, że brak dolarów powoduje ograniczenie możliwości finansowych Kanady. Zdaniem Abbotta, nie jest wykluczone, że w takich warunkach Kanada nie będzie w stanie płacić za towary importowane ze Stanów Zjednoczonych.

Prasa kanadyjska wyraża przekonanie, że realizacja planu Marshalla wy-

wrze niepożądane konsekwencje w gospodarce kraju. Dziennik „Financial Post”, powołując się na wiadomości z kół miarodajnych pisze, że obecnie na 100 Kanadyjczyków, 80 wąpił w możliwości realizacji planu Marshalla.

Cripps ostrzega przed groźnymi rozmiarami brytyjskiego deficytu

Brytyjski minister spraw gospodarczych i finansów Sir Stafford Cripps oświadczył na konferencji prasowej, że deficyt angielskiego bilansu płatniczego „osiągnął groźne rozmiary”.

Minister Cripps zaznaczył, że jeżeli wysiłki narodu angielskiego, poparte przez spodziewaną pomoc amerykańską nie przyczynią się do poprawy sytuacji, to przydziały żywnościowe dla ludności i przydziały surowców dla fabryk będą musiały być zmniejszone.

Gripps na miejsce Bevina?

Dziennik skrajnie prawicowy „Aurore” podaje wiadomość swego korespondenta z Londynu o możliwości zastąpienia Bevina na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii przez Stafforda Crippsa. Po wodem ewentualnej dymisji Bevina miałoby być niepowodzenie jego polityki na Środkowym Wschodzie oraz trudności w realizacji bloku zachodniego. (PAP)

Uznanie „Times’a” dla polskiego przemysłu

Waszyngtoński korespondent „Timesa” dokonuje przeglądu prac wykonanych w Polsce w pierwszym roku trzyletniego planu odbudowy. Zaznaczyła się zwyczajna produkcja we wszystkich gałęziach przemysłu — pisze korespondent — a produkcja węgla, cementu, cukru, papieru i energii elektrycznej, przekroczyła poziom przedwojenny. Jedynie produkcja rolna pozostaje na razie w tyle, a zbiory z hektara wciąż są jeszcze niższe, aniżeli z roku 1939.

Przywódcy polscy — kończy korespondent — twierdzą, że produkcja bieżącego roku będzie zwiększona o przynajmniej 24%. (p. r.)

Wścig pracy i współzawodnictwo w gospodarce rolnej

Na polskiej wsi nie ma obecnie martwych sezonów. Praca trwa nieprzerwanie, a tylko jej natężenie zmienia się zależnie od pór roku. Największy wysiłek daje ze siebie rolnik w okresie robót wiosennych, w czasie żniw i jesiennych wykopków. Przebywa wówczas w polu od świtu do nocy, a charakter jego pracy przyjmuje formy wścigu. Ten wścig posiada jednak w rolnictwie drugorzędne znaczenie, gdyż wszystkie roboty ściśle rolnicze są tylko wówczas efektywne, gdy wykonywane są nie w gorączce pośpiechu, lecz raczej powoli i sumiennie. Cóż z tego, że rolnikowi uda się sprzątnąć w ciągu dnia okonowe z ogromnego obszaru, gdy w ślepych zapale sporo plonów pozostaje w ziemi. Na nic zda się wypłanianie chwastów, przeskukiwanie terenu zagrożonego szkodnikami — gdy prace przeprowadzone powierzchownie. Zbyt ni pośpiech jest w rolnictwie najczęściej szkodliwy i dlatego na terenie wsi nie można mówić o wścigu pracy. Chodzi tu raczej o ilość czasu poświęconego przez rolnika na wykonanie bardzo pilnych prac i ilość zatrudnionych ludzi. Kiedy więc zachodzi konieczność jak najszybszego sprzątnięcia plonów, wieśniak przeparcuje większą liczbę godzin niż zazwyczaj lub wezwie do pomocy odpowiednią liczbę ludzi, zważając równocześnie, by wykonywane roboty nie ucierpiały wskutek niesumienności.

Urodzaje zależą nie tylko od fachowego wykonywania robót i od metod pracy, lecz w głównej mierze od warunków terenowych, klimatycznych, atmosferycznych i od wytrwałej walki z różnego rodzaju chorobami i pasożytami, nawiedzającymi wieś i pola. Najbardziej dzielny i zapobiegliwy rolnik musi liczyć się z możliwością utraty plonów wskutek długotrwałych mrozów, deszczów czy posuchów, wskutek gradobicia, klęski powodzi, pasażów itp. Ten sam rolnik zdaje sobie doskonale sprawę z faktu istnienia ciągłego niebezpieczeństwa w jego chlewach, stajniach, obozach i kurnikach. Pomór lub epidemiczne choroby mogą spustoszyć jego gospodarstwo, mimo podejmowania środków zapobiegawczych. Zasadniczym motorem, podnoszącym poziom gospodarki agrarnej, a tym samym wywierającym decydujący wpływ na zwiększenie produkcji wiejskiej jest natomiast współzawodnictwo.

To współzawodnictwo jest dla wielu rolników dotychczas czymś niedocenionym, a nawet niezrozumiałym. A przecież sprawa jest jasna i prosta. Na wsi nie jest ważne czy ktoś szybko pracuje, ale kto lepiej pracuje i kto potrafi ze swej roli lub z gospodarskiego obciążenia wydobyć największe i najlepsze dobra. Tu chodzi nie tylko o zboża, pasze, okopowe, lecz również o żywiec, wełnę, drób, jaja, mleko, tłuszcz... słowem o wszystkie produkty wiejskie.

Jest rzeczą dowiedzioną, że nie zawsze dwa równej wielkości gospodarstwa, posiadające taki sam rodzaj

gleb i pozostające w podobnych do siebie warunkach są jednakowo rentowne. Zdarzyć się może, że w pierwszym — dzięki stosowaniu kwalifikowanego i uszlachetnionego ziarna siewnego oraz zdrowych i rako-odpornych okopowych — plony są obfite; rasowe i właściwie karmione bydło — silne i bardzo mleczne; zimo-odporne i szlachetne drzewa — trwałe i owocujące; fachowo uprawiana gleba — urodzajna; rasowe kury — nośne i dochodowe. W drugim gospodarstwie, mimo większych nawet wysiłków, plony są gorsze, gdyż gospodarz za mało poświęcił uwagi jakości materiału i inwentarza, potrzebom ziemi i zwierząt oraz nie podciągnął się w swej fachowości.

Współzawodnictwo na terenie wsi łączy się więc bardzo ściśle z akcją oświatową i szkoleniową, prowadzoną obecnie przez kadry nauczycieli i instruktorów rolnych. Bez ustawicznego dokształcania się nie może być mowy o skutecznym współzawodnictwie. Jest ono zresztą w dziedzinie agrarnej znacznie trudniejsze aniżeli w przemyśle, w którym zwiększenie produkcji i podniesienie jakości wytworzonego towaru zależą głównie od zwiększenia wysiłku, uwagi, zmechanizowania ruchów, no i po prostu od nabycia rutyny. Na wsi rolnik ma do czynienia z kapryśną glebą, z żywymi organizmami i aby osiągnąć coraz lepsze wyniki musi bezustannie przeprowadzać selekcję materiału reprodukcyjnego, musi dostosowywać do rodzaju roli gatunki zasiewanych plodów rolniczych i wzmacniać ziemię właściwymi pożywkami nawozowymi. W końcu musi do przewidzianych zbiorów donosić odpowiednią ilość i rodzaj inwentarza żywego. Wszelka niefachowość zakłóca natychmiast harmonię gospodarczą i decyduje o rentowności placówki.

Na terenie wsi współzawodnictwo objąć musi w swym pierwszym etapie gospodarstwa zwykłe, a dopiero po wytworzeniu się szlachetnej rywalizacji między pojedynczymi rolnikami — mogą ze sobą współzawodniczyć całe gromady, później powiaty i jeszcze szersze okręgi. Akcja prowadzona być musi przede wszystkim przez związki rolnicze. Samopomoc Chłopska ma tutaj bardzo szerokie pole do popisu. Z wydatną pomocą przybędą jej odpowiednie resorty władz państwowych i partii politycznej.

Współzawodnictwo w gospodarce rolnej jest jedyną drogą, prowadzącą do unowocześnienia metod pracy na wsi i do jej wzbogacenia się. Skorzysta z niego najwięcej rolnik, potrafiący ze swego gospodarstwa wydobyć więcej dóbr i wyprodukować jakościowo lepsze artykuły. Skorzysta z niego ludność wiejska, ku której szybko napłyną brakujące jeszcze dzisiaj produkty. A w końcu skorzysta państwo, które nie tylko nie będzie potrzebowało sprowadzać artykułów aprowizacyjnych, lecz nawet będzie mogło eksportować osiągnięte nadwyżki.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Przemysł spożywczy podejmuje walkę o tańszą i lepszą produkcję

W ostatnim dniu obrad II Krajowego Zjazdu Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego wiceminister Rumiński sprecyzował m. in. stanowisko Rządu w sprawie plac. W roku ubiegłym zrobiono już na tym odcinku poważny krok. Proporcjonalnie do wzrostu wydajności produkcji wzrosły również przeciętne zarobki pracowników. Średni zarobek pracownika fizycznego przemysłu spożywczego w roku 1947 wzrósł o 50%, zaś pracownika umysłowego o 40%. Drogą do podniesienia zarobków, jak wykazał Zjazd, jest współzawodnictwo pracy. Im więcej i taniej oraz lepiej będziemy produkować, tym większe będą zarobki.

Na wniosek komisji wnioskowej Zjazd uchwalił 11 wniosków. M. in. zobowiązał nowy Zarząd Główny do wszczęcia pertraktacji, w celu powołania przy Centralnych Zarządach przemysłu spożywczego i naczelnych Dyrekcjach Monopoli „Rad Nadzoru Społecznego”, powołanych spośród przedstawicieli związków zawodowych. W porozumieniu z Centralnymi Zarządami przemysłowymi Zarząd Główny zobowiązał został do opracowania norm współzawodnictwa pracy w przemyśle spożywczym. Zjazd uchwalił również przez aklamację wniosek robotników piekarskich, masarskich, rzeźniczych, cukierniczych i młynarskich w sprawie stworzenia wzorowych państwowych ośrodków produkcyjnych tych przemysłów. Dotychczasowe bowiem przedsiębiorstwa tych branż są przestarzałe i nie posiadają należycie urządzeń, zabezpieczających higienę pracy.

W rezolucji skonstatowano, że obok osiągniętych związków jest jeszcze szereg niedomagań, wobec czego postanawia: wezwać nowo wybrany Zarząd Główny m. in. do:

Zorganizowania współzawodnictwa w za-

kładach pracy wszystkich branż przemysłu spożywczego, co zabezpieczy wykonanie planów produkcyjnych w roku 1948 i spowoduje wzrost plac robotniczych; szczegółowego opracowania sposobów współzawodnictwa w poszczególnych przemysłach, zgodnie z warunkami specyficznymi każdej branży, uwzględniając przy tym współzawodnictwo o lepszą jakość, o rentowność, oszczędność, a przede wszystkim walkę z marnotrawstwem i przestojami; zawierania nowych umów zbiorowych, któreby uproszczyły system plac i tworzyły podstawę do ich podwyżki; domagania się realizacji praw socjalnych robotników we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz odzieży ochronnej itp.; popierania wynalazczości i inicjatywy robotników oraz brania aktywnego udziału Rad Zakładowych w naradach wytwórczych; domagania się zwoływania branżowych narad wytwórczych. (PAP)

Tadeusz Breza

Laureat nagrody „Odrodzenie” w r. 1946 na wieczorach autorskich w Poznaniu

W ramach organizowanych przez Spółdz. Wydawniczą „Czytelnik” spotkań autorów ze swoimi czytelnikami — przybywa dziś do Poznania głośny pisarz — Tadeusz Breza. Który w roku 1946 otrzymał jako pierwszą nagrodę literacką tygodnika „Odrodzenie” za powieść „Mury Jerycha”.

Stanisław Lempicki uzasadniając przyznanie nagrody powiedział: „Tadeusz Breza zamierzył powieść o Polsce i Warszawie przedwojennej. Dokonał niesłychanie wnikliwej analizy tej epoki, z rzadko spotykaną u innych pisarzy głębią, rozległością horyzontów, dalekością perspektywy polityczno-społecznych, moralnych i kulturalno-obyczajowych... Język Brezy piękny, zwarty, nie rzucający słowem na darmo, przykuwa czytelnika do jego książki”.

Znamiennie cyfry

Sprawozdanie Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ ogłoszone obecnie drukiem, zawiera kilka znamienitych cyfr, na które warto zwrócić uwagę.

Przed wszystkim rzuca się w oczy znamienity fakt, że mimo olbrzymich ofiar ostatniej wojny, liczba ludności świata wzrosła na przestrzeni ostatnich 8 lat o prawie 200 milionów. Okazuje się, że wojna nie zdołała zahamować przyrostu naturalnego, że w tej dziedzinie mamy do czynienia z szybko postępującym naprzód procesem regeneracyjnym. Daje się on zresztą zaobserwować obecnie nawet w krajach o tradycyjnie niskim przyroście naturalnym, jak Francja, czy W. Bry-

tania, gdzie wzrosła wydatnie ostatnio liczba urodzin. Oczywiście wzrost ten dla naszej staruszkowej ziemi nie oznacza wcale przeludnienia: miejsca pod słońcem jeszcze jest dość. Natomiast poważne niebezpieczeństwo stanowi wywołany przez wojnę, przez oderwanie milionów pracowników od zajęć spadek produkcji żywności o 7%. Rozbieżność tych dwóch cyfr, wzrostu zaludnienia naszej planety i równoczesnego zmniejszenia się ilości stojącej do naszej dyspozycji żywności, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo głodu czy chronicznego niedożywienia dla szeregu krajów i narodów.

Równocześnie, jak wynika ze spra-

wozdania, utyka jeszcze ciągle wymiana dóbr pomiędzy poszczególnymi krajami, czy narodami. Dowodem tego może być inny znamienity fakt: gwałtowny wzrost o 15, czy więcej procent spożycia artykułów żywnościowych w niektórych krajach, które nie zaznały klęski wojny, zaś spadek konsumpcji wynosi około 30% w krajach najczęściej dotkniętych przez wojnę. Słowem okres niedawnych zmagani pogłębił różnice między narodami, podzielił je wyraźnie na ludy syte i głodne. Na niebezpieczeństwo jednak narodów sytych, zadowolonych ze swego losu, ziemia nasza obecnie jest zbyt mała, by mogły one bez końca cieszyć się dostatkami, odgradzić od reszty świata nieprzebytym murem. Przykładem tego są stanowiące rezerwuary bogactw, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. O ile nie wywożą one nadmiar swej produkcji, grozi im kryzys, spadek wytwórczości, bezrobocie, katastrofa gospodarcza. Dlatego słuszny jest wniosek Rady Społ.-Gosp. ONZ, stwierdzający, że Stany Zjednoczone, aby skutecznie przyczynić się do utrzymania równowagi gospodarczej świata, winny nie tylko wywozić, ale i importować towary z innych krajów, słowem wzmacniać międzynarodową wymianę gospodarczą.

Inna sprawa, że wymiana ta, o ile ma rozwijać się normalnie i rzeczywiście dawać pożytek ludzkości, nie może opierać się na tego rodzaju wynalazkach, jak bloki państw, „żelazne kurtyny”, próby podporządkowania gospodarki narodowej jednym krajom bez reszty innym, nie może doprowadzać do podziału świata na dwa obozy. Musi oprzeć się na wzajemnym zaufaniu, na swobodnym rozwinięciu możliwości produkcyjnych wszystkich krajów świata. Gdyż ostatecznie jest na pewno jeszcze dość miejsca na rozwój wszystkich możliwości wytwórczych ludzkości i nie ma sensu ich hamować, zwłaszcza wobec ogromu niezaspokojonych potrzeb. Zrozumiały to dawno kraje planowej gospodarki uspołecznionej, które we własnym zakresie usiłują wprowadzić do swoich poczyną gospodarczych właściwy ład. Nie można tego niestety powiedzieć dotąd o krajach kapitalistycznych, wikłających się w coraz bardziej tragicznych sprzecznościach gospodarczych, szukających ratunku na trudności doby obecnej nie w wyłożonym wysiłku, w mobilizacji sił wewnętrznych, a w dyskryminacji innych ludów.

Niewątpliwie obecna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej, na której omawiana będzie m. in. obecna sytuacja gospodarcza Europy, wniesie wiele cennego materiału dla zrozumienia trudności przeżywanych obecnie przez naszą część świata.

Knauff

Działali na korzyść państwa niemieckiego Działacze NSZ i OP przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Sąd Wojskowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy działaczy NSZ, członków nielegalnych organizacji O. P. i Stronnictwa Narodowego. Kasznica, Neyman, Paszkiewicz i Salska odpowiadają będą za działalność na korzyść państwa niemieckiego w czasie okupacji, przez paraliżowanie ruchów sabotażowych, skierowanych przeciwko armii i władzom niemieckim. Oskarżeni organizowali i prowadzili akcje antykomunistyczne w czasie której zamordowali stu działaczy demokratycznych, walczących z okupantem, utrzymywali kontakt z Brygadą Świętokrzyską, zwalczały partyzantkę w Polsce i przekazywały gestapo materiały dotyczące podziemnej działalności demokratów, poszukiwanych przez władze hitlerowskie.

Inni oskarżeni znajdują się pod zarzutem działalności w ramach organi-

zacji Stronnictwa Narodowego, zmierzającego po wyzwoleniu Polski do obalenia przemocą rządu demokratycznego i zagarnięcia władzy w Polsce. Podesadzi zajmowali kierownicze stanowiska, organizowali robotę terrorystyczno-szpiegowską i gromadzili wiadomości polityczne, gospodarcze i wojskowe dotyczące rozmieszczenia jednostek wojskowych.

Za pracę w podziemiu oskarżeni pobierali wysokie wynagrodzenie. I tak np. oskarżony Kasznica z 30 tys. dolarów, które otrzymał na prace organizacyjne, część pieniędzy zachował dla siebie. Akt oskarżenia obciąża Kasznicę odpowiedzialnością za liczne napady rabunkowe dokonane przez bandy NSZ. Wśród nich wymienić należy bestialską rzeź dokonaną w czerwcu 1945 roku we wsi Wierzychowiny. (P. R.)

Wandalska ręka zniszczyła cenny instrument

Niesłychany objaw wandalizmu zanotowano 10 bm. w Warszawie. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej przechowywała zwykle swe instrumenty w garderobie, jedynie w Warszawie wielkiej sali koncertowej w „Romie”. M. in. znajdowały się tam niezwykle cenne kotły, które są powleczone specjalnie wyprawianą, niezwykle cienką, a przy tym nadzwyczajną mocną osłą skórą, podobną nieco do pergaminu. Wspomniane instrumenty są konieczne przy wywoływaniu szeregu symfonicznych akcentów.

W „Romie” odbywały się liczne w tym roku imprezy karnawałowe. Po jednej z nich dyrygent Mieczysław Mierzejewski chciał rano rozpocząć

próbę orkiestrową. Okazało się, że duży kotłowi ma wyciętą skórę. Na szczęście pozostał drugi, co umożliwia dalsze prowadzenie koncertów.

Postępek nieznanego złoicy jest objawem niesłychanego zdżiczenia i braku kultury. Przypadało by się, aby po złapaniu przestępcy otrzymał on należytą naukę. (I)

Oszczędności „Stalowej Woli”

W hucie „Stalowa Wola” dzięki akcji oszczędnościowej w ciągu roku zaoszczędzono 1.847.100 zł przez same tylko wynalazki i pomysły usprawnień, zgłoszonych przez pracowników.

Gdzie w Polsce znajdują się najważniejsze zabytki przedhistoryczne II Konkurs Oświatowy „Wiedzy Powszechnej”

Wśród kilkudziesięciu pierwszych publikacji „Wiedzy Powszechnej”, wydawnictwa popularno - naukowego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, ukazało się 9 zeszytów z cyklu: „Prasłowiańszczyzna i Polska pierwotna” pod redakcją prof. dr. Józefa Kostrzewskiego z Uniwersytetu Poznańskiego.

W treści tych zeszytów wymieniają

Ze względu na znaczenie tego cyklu publikacji zwłaszcza dla nas Ziem Zachodnich zapraszamy Czytelników do udziału w II Konkursie Oświatowym „Wiedzy Powszechnej”, którego tematem jest pytanie:

Gdzie w Polsce znajdują się najważniejsze zabytki przedhistoryczne?

Warunki konkursu: Należy wymienić (wzajemnie) miejscowości w granicach Polski, w których odkryto lub znaleziono zabytki przedhistoryczne, a które to miejscowości są przytoczone w zeszytach cyklu: „Prasłowiańszczyzna i Polska pierwotna”.

Odpowiedzi ilustrowane przy pomocy specjalnej mapki będą premiowane dodatkowo.

Termin konkursu: Odpowiedzi konkursowe prosimy nadsyłać do dnia

15 marca 1948 w kopertach z napisem „II Konkurs Oświatowy” do Redakcji „Wiedzy Powszechnej”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14, podając swój dokładny adres.

Ocena i nagrody: Nadesłane w terminie odpowiedzi ocenione zostaną przez Sąd Konkursowy, który udzieli względnie wylosuje 15 nagród wartości 15.000 złotych w postaci wydawnictw książkowych „Czytelnika” i zeszytów „Wiedzy Powszechnej” wybranych przez nagrodzonych, a mianowicie:

I nagroda: Książki wartości 5000 zł

II nagroda: Książki wartości 3000 zł

III nagroda: Książki wartości 2000 zł

12 nagród: każda po 10 zeszytów „Wiedzy Powszechnej”.

Ponadto za 5 najlepiej opracowanych mapek Redakcja „Wiedzy Powszechnej” przeznacza 5 premii książkowych łącznej wartości 10.000 zł.

W cyklu „Prasłowiańszczyzna i Polska pierwotna” ukazały się:

1. Józef Kostrzewski: Zabytki przedhistoryczne i sposób ich badania; 2. Konrad Jażdżewski: „Gdzie była prakeleba Słowian”; 3. Józef Kostrzewski: „Kultura prasłowiańska”; 4. Zdzisław A. Rajewski: „Biskupin — gród prasłowiański”; 5. Józef Ko-

strzewski: „Słowianie i Germanie w pradziejach Polski”; 6. Zdzisław A. Rajewski: „Jak żyli nasi przodkowie w zaraniu dziejów”; 7. Witold Hensel: „Osadnictwo i budownictwo prapolskie”; 8. Bogdan Kostrzewski: „Rzemiosło u Polan”; 9. Witold Hensel: „Kłamstwa nauki niemieckiej o Słowianach”.

Z dnia Wymowa cyfr poległ ZSRR

W Związku Radzieckim szeroki rozgłos znalazła książka M. Wozniesieńskiego pt. „Ekonomika wojenna ZSRR w okresie wojny ojczyźnej”. Ukazała się ona z końcem r. ub. i jest jedną z najpopularniejszych lektur w Rosji Radzieckiej. Praca ta przynosi bogaty materiał informacyjny, przedstawiający ekonomiczne podstawy potęgi, jaką rozwinął Związek Radziecki w czasie ostatniej wojny.

Zdradziecki napad Hitlera nie zastał Związku Radzieckiego nieprzygotowanego ekonomicznie do odparcia najazdu. Produkcja przemysłowa w okresie od 1928 r. do 1940 wzrosła z 21,4 miliarda rubli do 138,5 miliardów rubli tj. przeszło sześciokrotnie. Produkcja rolna w tym okresie czasu wzrosła z 15 miliardów rubli do 23 miliardów, a ogólna produkcja ziarna z 4 i pół miliardów pudów (ok. 16 kg) do 7,3 miliardów pudów. Płocę robotników zatrudnionych w Rosji w tymże okresie czasu wzrosła z 10,8 milionów do 31,2 milionów.

Związek Radziecki, licząc się z możliwościami agresji z Zachodu znaczną część swoich zakładów przemysłowych wojennych przeniósł na Ural. Na Uralu produkcja wojenna w 1942 r. w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła pięciokrotnie a w roku 1943 sześciokrotnie. W Syberii zachodniej wzrost ten jest jeszcze bardziej uderzający. W 1942 r. wynosił 27 razy więcej niż 1940, a w 1943 r. wzrósł 34 razy w porównaniu z 1940 r. W tymże samym czasie w 1942 r. produkcja wzrosła dziesięciokrotnie a w 1943 r. jedenastokrotnie. Armia Radziecka miała w swym składzie w porównaniu ze stanem na stopie pokojowej: dwylży — czterokrotnie więcej, tanków piętnaście razy więcej, a samolotów pięciokrotnie. W ostatecznej fazie bitwy o Berlin w kwietniu 1945 r. Armia Radziecka rozporządzała 41 tysiącami dział i haubic, liczbą 8 tys. 400 samolotów i przeszło 6300 nowoczesnych tanków pierwszej linii. W okresie powojennym jak pisze Wozniesieński narodził się Związek Radziecki i musi się liczyć z właściwościami powojennej polityki międzynarodowej. „Dopóki trwa okrażenie kapitalistyczne, pisze Wozniesieński, należy proch trzymać suchym” (str. 190). (b)

Major utrzymywał, że jest świetnym preferansistą.

— „Pan Ludwik, pan Josef — zachęcał każdego dnia — poigram się w niedrogi preferans?”

Zbieraliśmy się zwykle wieczorem. Major — kwaterujący u nas już od dłuższego czasu, jego rodak lejtnant — podobnie jak on lekarz i my. Talia kart wędrowała wokół, tasowały ją ręce gości i nasze, ale jakby na przekór major stale przegrywał. Dopiero dzisiaj miał swój dobry dzień. Wygrał kolejno kilka partij co wyraźnie poprawiło mu humor. To też rozmowa na

Na szlakach powrotu

Z pierwszą falą

temat nowych sukcesów armii radzieckiej, która minąwszy Poznań walczyła już gdzieś na północ od Bydgoszczy, przybrała ożywiony charakter.

Powiedziałem o zamiarze powrotu do Poznania.

Major nie pochwałiał moich planów. — Nie trzeba. To jeszcze zbyt

wczesnie i jak słyhać, tam jeszcze trwa wojna — odradzał.

Kiedy jednak wyjaśniłem mu, że wracam do domu i miasta, z którego Niemcy brutalnie mnie wysiedlili, uśmiechnął się zachęcająco i mocno ściskając moją dłoń, oświadczył: Niech Pan wraca. I tam potrzeba ludzi do

pracy. Tylko uprzedzam — droga będzie ciężka i trudna.

Niech i tak będzie — pomyślałem. Był znowu ujęrzone miasto mej młodości, z którego każda ulica i domem związały mnie wspomnienia. Gdzie się uczyło, pracowało, przeżywało radość szczęśliwych dni i które tak często przypominała fala tęsknoty podczas lat długiej okupacji.

Po kilku dniach, wraz z małą grupą poznańskich znajomych, znalazłem się na dworcu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zaraz na początku los spłatał nam figla. Pociąg na który liczyliśmy w ogóle nie przybył, a następny miał być według przypuszczeń dopiero około południa. Fakt ten bynajmniej nie popsuł nam dobrego humoru. Posłanowiliśmy czekać tak długo, aż nadarzy się jakaś okazja wyjazdu.

Szybko i niepostrzeżenie mijaly godziny. Skracaly je opowieści z lat wojny, wiadomości z frontu i z Poznania. Każdy dorzucał jakiś nieznanym innym szczegół. Mówiono więc, że wojska radzieckie dotarły podobno w okolicę Chojnic i Tucholi, że walczą pod Pilą, Legnicą i Głogowem. Najbardziej jednak interesowały wszystkich wieści z Poznania. A że niesety było ich bardzo mało, dzielono się nimi niby okrucami chleba.

Tymczasem nadszedł krótki zimowy wieczór. Ktoś doniósł, że sygnalizowano nadejście pociągu. We wszystkich wstąpiła otucha.

Pociąg istotnie nadszedł. Posiadał tylko jeden wagon kryty towarowy, ogromnie zatłoczony ludźmi, ale jakoś zdołaliśmy się do niego dostać. Nareszcie... Uf... Wszyscy myślą już tylko jedno: aby przekleść w końcu nareszcie ruszył. Ba! Łatwo myśleć. W naszej lokomotywie jak na złość coś się popsuło i trzeba ją zmienić. Na szczęście — na stacji jest inna. Zadowolony maszynista dołącza ją z takim impetem do zestawu, że w wagonie przewraca się piecyk, rozsypując wokół rozpalone do czerwoności węgle. Depczemy je i zbieramy, lecz niewiele to pomaga. Czuł się ktoś, że w wagonie przewraca się piecyk, rozsypując wokół rozpalone do czerwoności węgle. Depczemy je i zbieramy, lecz niewiele to pomaga. Czuł się ktoś, że w wagonie przewraca się piecyk, rozsypując wokół rozpalone do czerwoności węgle. Depczemy je i zbieramy, lecz niewiele to pomaga.

Wspólnie z sędziwym seniorem p. F. z Poznania pozostaliśmy na dworcu na szczęście z bagażami. Zginęła tylko podręczna walizka podróżna, którą z „grzeczności” odebrał ktoś przy wsiadaniu i momentalnie się ulotnił. To było nasze pierwsze spotkanie z tzw. „szabrem”. Później rozpanoszył się on w znacznie szerszej skali i dopiero energiczna akcja władz i milicji położyła kres tej pladze.

Ostatecznie wyjechałmy jeszcze tej samej nocy. Do Wrześni i Swarzędza tkaliśmy się równe pięć dni, dniami i nocami, wagonami krytymi i węglar-

kami, transportami wojskowymi. W Łodzi pociąg nasz zderzył się z drugim. Z opresji, wyszliśmy cało tylko dzięki temu, że wagon nasz był dosyć oddalony od lokomotywy. Istotnie — powrót bynajmniej nie był łatwy.

W pierwszej fazie był on najzupełniej „dziki” i zanim prace wśród powracających nie rozłoczyły solidarnie Polskę Czerwony Krzyż, Opieka Społeczna i Polski Związek Zachodni wraz z wielu organizacjami o charakterze społecznym, nie był wcale bezpieczny. Warunki wojenne, brak odpowiedniego taboru kolejowego i nieuczciwość ludzi zdemoralizowanych wojną — oto przyczyny, które drogę każdego powrotu stawiały w granicach ryzyka.

A przecież wracano tłumnie. Czy można się dziwić, że tę falę toczącą się odłód coraz silniej nie już nie mogło powstrzymać? Wracano do rodzinnych stron, do ukochanych miast i wsi, do ziemi, od której ręce wielkopolskiego rolnika oderwał wróg. Wracano, by na ziemi splamionej podłością i nikczemnością posiać ziarno dobra, rozniecić zapal znojnego trudu, by odbudować to co zniszczyła wojna i uczynić piękniejszą to co ją przetrwało.

W Swarzędzu usłyszeliśmy pomruk dział i detonację bomb. To walczone o Cytadela poznańska, o Śródkę i Czerwonak. Dalej nie docierały już pociągi. Piechotę, okrężnymi drogami wśród lasów przez Zegrze koło fabryki „Tukan” dotarliśmy nad Wartę. Przebywamy prowizoryczny most położony na obłożonej rzecze i oto przed nami... Wilda!

Radował oczy każdy nienaruszony dom, każda ulica. Strudzeni 25-kilometrowym marszem przemierzaliśmy ruchliwe ulice Łazarsza, patrząc z ciekawością na miasto żyjące już, mimo trwającego w nim wojennego zgietku. Smutne refleksje budziły ruiny i szkielety wypalonych domów. A ileż to zabaczyliśmy ich potem w śródmieściu!

Pierwsi znajomi spotkali na ulicy. Serdeczne powitanie — tak, tak, ileż to lat nie widzieliśmy się. Potem krótkie, krzyżujące się wzajemnie pytania i odpowiedzi. A? Co, ten zmarł? A tamten zginął? A o tym nie ma żadnej wiadomości?

Ale już nowe wrażenia, nowe uczucia.

Twoja, nasza ulica! I dom! Stoi cały. Ta sama brama i schody takie znane, że mógłbyś je przejść z zamkniętymi oczami.

Wreszcie mieszkanie... Jakież łune, obce, ponure i brudne. Wędrówka po pokojach. Polamane meble, porożbżane szafy, lustra, nawet nie darowane instrumentem. Wionolczela ze złamanym gryfem wygrała tu ostatnią swą nutę. A ścian? Mdle tapety, tandetne oledruki. Na miejscu portretu ojca zmarłego na wygnaniu, puciołowały szwab z trupią główką i znakami SS. Psia krew! Mimowoli wyciągnęła ręka zdziera łachman. Niech widokiem swym nie kała drogiego miejsca.

Oto wrócić! I znowu żyjemy w naszym mieście. I mimo jeszcze widocznych w nim blizn, przecież przastary ten gród jest nam bliski i drogi. Nasza praca przywraca mu wartość, cegła i wapno dają nową szatę. A polski rodzinny charakter — gorące umiłowanie kraju serca jego mieszkańców.

JOZEF TULASIEWICZ

W 111 rocznicę śmierci Aleksandra Puszkina

Onegdaj minęło 111 lat od tragicznej śmierci (zmarł 10 lutego 1837) największego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

Aleksander Siergiejewicz Puszkina, urodzony 6 lutego 1799 w Moskwie pochodził ze starej, zubożałej rodziny szlacheckiej, związanej pokrewieństwem z Piotrem Wielkim.

Już od wczesnych lat począł pisać Puszkina poezje, które na razie nie zdradzały późniejszej siły natchnienia. W ciągu swojego krótkiego życia poeta stworzył wiele znakomitych dzieł. W roku 1820 wydaje baśń romantyczną „Ruslan i Ludmila”, w tymże roku za satyrę polityczną zostaje zesłany na południe do Kiszyniewa, a od r. 1823 przebywa w Odesie, gdzie pod wpływem Byrona napisal poematy epiczne: „Jeniec Kaukaski” i „Fontanna z Bachczysaraju”. Mickiewicz tak pisze o Puszkinie:

„Puszkina był to średniego wzrostu, ba nawet niski człowieczek, ruchliwy, z długimi, zwijającymi się w pierścienie włosami, z żywymi, bystrzymi oczami, mówiący ciekawym i przyjemnym głosem, w czarnym surducie, w czarnej kamizelce, zapiętej pod szyją, w niedbale zawiązanym krawacie.”

Puszkina utrzymuje ciągle łączność z wielu działaczami rewolucyjnymi i tworzy poezje rewolucyjne, jak „Oda do sztyletu”, „Ogłoszenie do Piotra Czadajewa” itd. Był szermierzem idei, wolności słowa i czynu. Po zduszeniu ruchu dekabrystów w r. 1825 Puszkina zrozumiał, że siłę reakcji nie sprostą, zaczął więc płynąć z prądem, choć nie bez wewnętrznej walki i głębokich zmagani duchowych. Poeta pragnął swobody myśli dla siebie i społeczeństwa, chciał być przewodnikiem sumienia narodu, a jednak los tego mu poskąpił.

Od r. 1824 zwolniony ze służby państwowej osiadł Puszkina w rodzinnym majątku Michajłowskiej, gdzie w twórczości swej wrócił się do kierunku narodowego. Tu napisał swe główne dzieło życia — powieść poetycką „Eugeniusz Oniegin” (ukończoną 1831) i tragedię „Borys Godunow”. W „Eugeniuszu Onieginie” arcydziele literatury ro-

syjskiej odmalował poeta mistrzowsko wiejskie życie szlachty rosyjskiej lat 1820. Oniegina wykorzystał jako libretto słynny kompozytor rosyjski Piotr Czajkowski. Dzieło to stało się dla niego bodźcem do napisania opery pod tym samym tytułem.

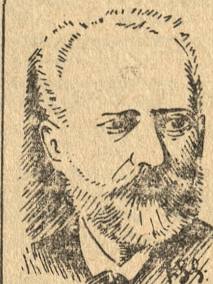
W r. 1826 ułaskawiony przez Mikołaja I, Puszkina zamieszkał w Moskwie, a po ślubie w r. 1831 z Natalią Gon-

czarow — w Petersburgu. W tym czasie powstały epepoje: „Pottawa” (1828), „Jeździec Miedziany” (1833), krótkie dramaty i pierwsze jego opowiadania prozą „Opowieści Bielkina” (1831), „Córka Kapitańska” (1836) i inne. „Pasma młodego życia poety przecięł nieszczęśliwy pojedynek z oficerem francuskim Charles d'Anthès.

(t. s.)

Życie i twórczość Piotra Czajkowskiego

Autor „Eugeniusza Oniegina” urodził się w dniu 7 maja 1840 roku w Wotkińsku koło Wiatki. Ojciec przyszłego kompozytora był dyrektorem Instytutu Technologicznego w Petersburgu. Chłopiec o-



Piotr Czajkowski

zynał — dał się przecieć nakłonić do poświęcenia syna zawodowi muzyka. Gdy ten miał lat 23 porzucił służbę państwową i wstąpił do konserwatorium, gdzie słuchał wykładów teoretycznych u Zaremby, uczył się kompozycji u Antoniego Rubinsteina oraz gry na flecie i organach. Studia ukończył komponując „Hymn do radości” do słów Szyllera. Zaraz też przechodził jako wykładowca teorii muzyki do moskiewskiego konserwatorium, gdzie działał Mikołaj Rubinstein. Czajkowski pracował na tym stanowisku przez 11 lat. Miał wielu uczniów, pomiędzy którymi Taniejew najbardziej się później odznaczył. Przez dwa lata był Czajkowski współpracownikiem „Wiadomości rosyjskich”. Z rady przyjaciół zawarł umowę z Jurgensonem, wydawcą muzycznym, który też wkrótce począł publikację jego kompozycji. Pierwszym dziełem drukowanym było fortepianowe „Scherzo”, napisane w roku 1867. Pierwszym dziełem orkiestralnym („Taniec”) zainteresował się Jan Strauss, który je w Pawłowsku dyrygował. Od razu też nowy utwór uwertura „Romeo i Julia” zyskała wielki sukces. Czajkowski ożenił się w roku 1877 ale małżeństwo to szczęśliwe nie było. Nastąpiła wkrótce separacja. Czajkowski wyjechał na jakiś czas do Włoch

i Szwajcarii, gdzie wykończył właśnie „Oniegina” i czwartą symfonię i-moll. W tym też czasie zawarł towarzyską znajomość z bogatą damą z arystokracji rosyjskiej, panią Meck. Okazywała ona Czajkowskiemu wiele sympatii i niejednokrotnie „wspomagała go pieniężnymi zasilkami a nawet wyznaczyła mu stałą i dość wysoką pensję roczną. Ta pomoc zapewniła Czajkowskiemu byt i pozwoliła bez innych kłopotów oddać się kompozycji. Zaczęły się „dobre czasy”. Czajkowski dał się poznać jako wybitny dyrygent a liczne i częste podróże po Europie rozszerzyły mu znacznie intelektualny horyzont. We Florencji na przykład ukończył kompozycję „Pikowej Damy”. Wędrówki artystyczne zawiadły go aż do Nowego Jorku, w roku 1893 uczczono go tytułem doktora „honoris causa” uniwersytetu w Cambridge. Na dzień przed śmiercią dyrygował w Petersburgu swą ostatnią (szóstą) symfonią. Zaraził się panującą wtedy cholerą, której się przypadkiem nabawił, pijąc nieprzeżutą wodę w restauracji. Umarł w dniu 6 listopada 1893 roku; pochowany w klasztorze w Petersburgu. Jego mieszkanie w Klinie pozostało w nienaruszonym stanie i zamieniono je na muzeum. Stawa dzieł Czajkowskiego obiegła dosłownie cały kulturalny świat. Dał znaczną ilość i komponował w każdym gatunku muzyki. Pozostawił po sobie sześć symfonii, sześć suitt orkiestralnych, długi szereg uwerttur i poematów symfonicznych. Jego muzyka kameralna dotąd nie schodzi z estrad koncertowych. Koncerty: skrzypcowy i trzy fortepianowe znajdują się w repert. najznakomitszych muzyków świata. Dziesięć oper i kilka baletów, mnóstwo pieśni, solowych i utworów fortepianowych, kilka podręczników do nauki teorii muzyki dają świadectwo wielkiej i prawdziwej artystycznej pracy Piotra Czajkowskiego. Życie jego i twórczość wielokrotnie opracowywane. W języku polskim niestety — poza informacyjną broszurką sprzed „tamtej” wojny — ani jedna książka dotąd się nie ukazała. Warto by pomyśleć o przekładzie z rosyjskiego którejś z nowszych a popularnych monografi o Czajkowskiem, by powstać wielkiego muzyka zbliżyć naszym słowem, interesującym się sztuką. (jmt)

Z OPERY

„Eugeniusz Oniegin” Piotra Czajkowskiego

Jakże jestem szczęśliwy iż omi-
nał mnie cały konwencjonalny
areopag różnych księżniczek etiopskich,
trucicielstwa i temu podobnych histo-
rii marionetkowych — pisze Piotr
Czajkowski do swego brata Modesta
w czasie pracy nad „Onieginem”. Bo
romans Puszkina, który kompozytor
wybrał sobie jako ośnowę do libretta
oper, wydał mu się szczególnie bliski
i kuszący do pióra. Pociągały ku temu
ostre konflikty psychologiczne, zdecy-
dowanie rysujące się charaktery a
wreszcie sytuacje wpływające z prze-
życia prawdziwego, momenty czysto
ludzkie poematu. W nich znalazł wła-
ściwy klimat i prądko wszelkiej ro-
mantyki. Źródło pulsujące stale i
wiecznie a niezależnie od umownych
etykiet, jakimi wykolejona jest tarcza
zegaru historii. Tarcza orientująca nas
w odcinkach czasowych minionych
epok, a z której wynikało by niebezpie-
czeństwo, zwanymi romantykami,
zamieszkiwali ten szczęśliwy padoł
ziemski głównie w minionym stuleciu

aż do czasów mniej więcej Schopen-
hauera. Cóż by powiedział reformator
oper XVIII wieku Gluck, gdyby mu
było wiadomo, że go kiedyś „zdekla-
sują” do klasyków? Albo kim że był
wielki Monteverdi, co w antycznych
bohaterach potrafił widzieć żywych
i czujących ludzi? Ale podobnie jak
tenże Gluck, żyjący ok. półtora wieku
po Monteverdim, inaczej już ocenił
i tłumaczył na język teatralny mity
helleńskie, to tak samo dzisiejszemu
twórcy obce były by niezawodnie prze-
życia miłosne puszkiniowskiego Onie-
gina, czy postać marzycielskiej Ta-
tiany.

Liryczna muzyka Czajkowskiego (dy-
skretna w kolorystyce narodową), pod-
malowuje odwiecznie ludzką ale i je-
dnocześnie połączoną z tłem epoki
atmosferę konfliktów uczuciowych.
„Problemy”, które w świetle naszej
rzeczywistości przestały być problema-
mi, ożywają na nowo dzięki świeżej
i prostej melodyce wielkiego rosyj-
skiego symfonika. Scena listu miłosne-

go Tatiany oraz scena pojedynku Leń-
skiego z Onieginem, to bodaj najcie-
kawsze muzycznie momenty tej ży-
wotnej opery.

Realizacja „Oniegina” na scenie po-



Efektowna scena balowa w jednym z wytwornych pałaców petersburskich na tle monumentalnych dekoracji Zygmunta Szpingera. Na pierwszym planie balet Opery Pozn.

znańskiej wypadła bardzo pomyślnie.
Reżyseria p. Wiktora Bregy wnikiwie
przemyślana w chwytach poszczególnych
sytuacji, a dzięki temu linia
wzrostu dramatycznego przeprowadzona
jest logicznie. W grze aktorskiej, w
pozach i mimice czuło się dobre i do-
świadczające oko reżysera. Do montażu
widowiska dopomógł niemało obraz
sceniczny pomysłu Zygmunta Szpin-
giera. Oryginalnie stylizowany jest
obraz w ogrodzie, efektowna sceneria,
na której tle odbywa się pojedynek. W
konnacie Tatiany raz i kotara czerwona,
gdziz idziebka ma charakter pod-
dasza (dlaczego?). Okazała wreszcie
jest sala w pałacu ks. Gremina.

Tatiane śpiewa Zofia Chwojka-
Charlampowicz. Dysponuje miłym, choć
niewielkim sopranem lirycznym, ma

genta. Siostra jej, Olga w ujęciu An-
toniny Kaweckiej, łączy przyjemną
sylwetkę z szerokością altem. Przy
słowach „swoboda jestem tu jak
ptak” lotem jaskółczym dołuje w niski
rejestr z niechcynym efektem.

Onieginów słyszałem dwóch, bo na
premierze śpiewał Marian Woźniczko,
zaś dnia następnego Jerzy Adamczew-
ski. Konkurenci nawzajem godni są
siebie. Tu i tam aparycja nie zawodzi.
Woźniczko, to inteligentny aktor i
śpiewak, umiejący mocno i pewnie
postawić partię. Adamczewski ma jasny
liryczny baryton, znakomitą szkołę
oraz ogromną kulturę śpiewczą i mu-
zyczną. Józef Przada, jako Leński, ga-
tunkiem głosu dobrany jest do tej par-
tii. Czajkowski lubi małe liryczne te-
norina. P. Przada powinien wszakże pra-

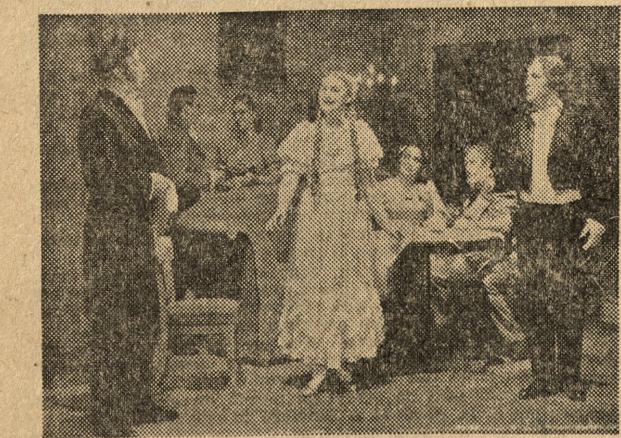
cować nad głosem i techniką śpiewa-
czą. Przejęcia pomiędzy rejestrami nie
są wyrównane a ponadto razi nadmier-
ne rozjaśnianie barwy na niektórych
samogłoskach. Ks. Gremina śpiewa z
powodzeniem Igor Mikulin. Obie par-
tie mezzosopranowe tj. Lariny i pla-
stunki Filipiewny spoczywają w nie-
zawodnych rękach. Śpiewają je pp.
Janowska-Kopczyńska (Larina) oraz
Emma Szabrańska (Filipiewna). Praw-
dopodobnie zamiana przeciwna, jed-
ynie z uwagi na sam gatunek głosów,
byłaby jeszcze szczęśliwsza. Kuplety
Trigueta (L. Grzegorzewski) epizod sty-
lizowany przez Czajkowskiego według
rokokowej manieri, były zgrabne i z
humorem zaaranżowane.

Partie orkiestry, akompaniamenty
oraz chóru pod batutą dyr. Zygmunta
Latoszewskiego zaprezentowały się
jako owoc starannego i bardzo soli-
dnego studium. Intonacja wszędzie bez
zarzutu, a stosunek orkiestry do gło-
sów na scenie utrzymany na płaszczy-
źnie właściwej perspektywy dynamicz-
nej. Dyr. Latoszewskiemu można szcze-
rze pogratulować sukcesu artystycz-
nego premiery, która osiągnęła poziom
godny polskiej opery reprezentacyjnej.
Z produkcji baletu na szczególną
wzmiankę zasługuje udana scena ba-
lowa w pałacu ks. Gremina (kier. ba-
letu Jerzy Kapliński).

Dr Z. Sitowski



Zofia Chwojka-Charlampowicz w roli Ta-
tiany, odniosa sukces wokalny na premie-
rze „Eugeniusza Oniegina” w Operze
Poznańskiej wraz z Iorem Mikulinem w ro-
li księcia Gremina w III akcie.



Marian Woźniczko w
rol tytułowej, Anto-
nina Kaweczka jako
Olga i Józef Przada
jako Leński w IV od-
sonie podczas balu w
domu Lariny.

Fabryka Obrabiarek i Odlewnia Żel'wa
W. Krusche i S-ka
w Pabianicach, ul. Łaska 3
Zarząd Państwowy zakupu:
jedną maszynę do pisania z długim wałkiem — jedną maszynę do liczenia (kalkulacyjną) na cztery działania z zapędem elektrycznym
Obydwie wyłącznie w pierwszorzędym stanie

Kostiumy ludowe i teatralne
(wielkopolskie, krakowskie, łowickie, góralskie i z innych regionów Polski)
WYPOŻYCZA
szkołom, organizacjom młodzieżowym, zespołom teatralnym
Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej
Poznań, Mickiewicza 36 m. 12
Ceny umiarkowane. p1637

Wołne posady
Pomoc domowa bez prania. Mickiewicza 21/25, II piętro, m. 7. 4038
Potrzebna panna do składu papieru, ukończoną szkołą handlową lub kursem. Wiadomości: Księgarnia, Kraszewskiego 17. c679
POWAŻNA
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa poszukuje od 1 marca 1943 r. ew. zarządcę rutynowanego — księgowego bilansistę na kierownika księgowości. Oferty Gł. Wielkopolski pod nr 2a-73.
Potrzebni zaraz: 1 samodzielna, 1 samodzielna maszynista. Oferty Gł. Wielkop. nr 4115.
Wychowawczyni lub pielęgniarka do 1/2 rocznego dziecka do Bydgoszczy potrzebna. Zgłoszenia: Al. Marcinkowskiego 19 m. 8 od 13-15. 4290
Biuralistkę obeznaną z księgowością i pisaniem na maszynie poszukuje zaraz większe przedsiębiorstwo Ekspedycyjne. Oferty z podaniem pensji Gł. Wielkop. nr 4288.
Maszynistkę biegłą przyjmie zaraz, Szkoła Przemysłowa Przemysłowego, ul. Świerzeńska 1. p1650
Malarz artysta na artykuły piśmienne, potrzebny. Zgłoszenia Fa „Opakowanie” Półwiejska 39 naroż. Ogrodowej. p1644

Biurowa
siła żeńska starsza doświadczona
potrzebna
do handlu technicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,505”. p1653
Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia Grobla 6 m. 3. Wojcyski. p1642
Dziewczyna do dwóch osób i dziecka potrzebna, Skarbowa 22 m. 4. p1652
Agentów do skupu ziemniaków w każdej gminie powiatu Gostyni, Grodzisk, poszukujemy. Oferty PAR Poznań, Ratajczaka 7 pod 2,464. p1627
Gospodarz sumienny rolnik z rodziną na gospodarstwo potrzebny. Zgłoszenia W. Jagiełły 29 sklep. 4213
Marzantka samodzielna potrzebna ul. Graniczna 14 m. 2. 4211
Hurtownia poszukuje buchaltera. Zgłoszenia telefon 64-72 4207
Ogrodnictwo poszukuje spólnika fachowca. Oferty Gł. Wielkopolski nr 4198.
Dziewczyna potrzebna, zdrowa spina, z praniem gotowaniem spaniem, Piasek, Wroniecka 18 m. 1. 4190
Biuralistka biegła piszącą na maszynie może się zgłosić w II Klinice Chorób Wewnętrznych U. P. Szkolna 14. 4192
Technik(czka) dentystyczny potrzebny zaraz. K. Pluskota, M. Focha 72 m. 6, Dentysta. 4266
Czeladnik i uczeń potrzebni zaraz. Strążyński, mistrz kowali, Naramowicka 58. 4270

POLSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW SPALINOWYCH
P. P. — Zakład nr 3, Poznań, ul. Młyna 38/40 poszukują
KSIEGOWEGO
obezanego z jednolitym planem kont i księgowością przemysłową
TECHNIKA
wzgl. handlowca do działu zakupu
KALKULATORA
do biura kalkulacji obezanego również z korespondencją techniczną
URZĘDNICZKĘ
do prowadzenia kartoteki magazynowej. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. 2b-176
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny Jan Zaglębski.
Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K-49818

Chiromantka!
przepowiada zdmieniającą przeszłość i przyszłość. —
ul. Klonowicza 4, m. 5
przystanek tramw. Park Wilsona 4256

Lanz - Bulldog 40 PS ciągnik
z przyczepami 8-tonowymi w pierwszorzędym stanie
sprzedam
Pawelkiewicz, ul. Mickiewicza 2. Tel. 142. p1649

Wytwórnia Konfekcji i odzieży zawodowej
GŁOGOWSKI
Poznań, ul. Wrocławska 6
Tel. 27-07
Sprzedają tylko hurtowa

GAŚNICE
płynowe, pianowe, tetrowe, śniegowe
ładunki zapasowe oraz
ładowanie i remont gaśnic
poleca
A. GLASER i SYN
Biuro Techniczno-Handlowe
Poznań, ul. Ratajczaka 15 (Pasaż), tel. 27-39 p1654

Poleca Sprzęt Domowy
Poznań
Mielżyńskiego 16
p1584

Maszyny
do pisania, liczenia —
naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet
połamane, jak również
MOTORKI
do maszyn
„MECHANIKA” Poznań.
27 Grudnia 20 w podwójnym tel. 43-57. p1646

SZTANDARY
PARAMENTA KOSCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zot. 1914
Nagrodzona na PWK p1530

Kanadyjki męskie
[kurki przedłużone]
płóciennic i brezenowe w cenie 6500,—
poleca
Tani Zakup — Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 Wejście z Rynku Jeżyckiego
Garderoba Męska Tel. 34-61. 39-16 p1595

OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Tkaczka poszukuje pracy. Of. Gł. Wielkop. nr 4250.
Rutynowana księgową (przebiegła) dobra organizatorka — poszukuje posady w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Oferty nr 645 Czytelnik Focha 14. F315
Nanka
Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczur, al. Marcinkowskiego 2a. 3915
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. 2b-165

Mebel różne. wielki wybór. kozyński. Janiak, Poznań, Rybaków 6, w podwórzu p1550
Wiosenne wytworne drewniane — wysyła hurtowo, załatwienie „Botina”. Kraków, Stradom 5. p1557
Odbiorniki baterijne 3-lamp. za cenę 4800 zł poleca Firma Renoma, Stary Rynek 23. p1597
Fortepian stołowy. mahon, w dobrym stanie. 20.000 zł. Rybaków 28 — skład fortepianów. p1564
Wiłk (suka). Sołacz ul. Litewska 19 m. 1. 4212

Sportowe sprzedam. Umińskie 20a m. 2. k378
Wille wolnym 4-pokojowym mieszkaniem sprzeda, Pijanowski, Półwiejska 26. p1642
Aptekę towarem woj. kaliszkim 3 miliony sprzeda, Pijanowski, Półwiejska 26. p1641
Parcelę 3750 m w Staroście sprzedam korzystnie. Of. Gł. Wielkop. nr 4222.
Pianino pierwszorzędne. Kopernika 6 m. 12. 4217
Dywan duży tani. Focha 28 m. 5. F319
Dobre radio 5-lampowe sprzedam Marsz. Focha 126 m. 3. F318
Wózek koszykowy jak nowy. Stolarska 1 m. 12. F314

Celulozowe płyty do prześwietlenia i używane nożyki do gołowania kupuje. M. Fabiszewska, Szyperska 1. tel. 18-09. c682
Opony 525x16, 550x16 kupi Hitech, Marcina 65. p1475
Centrale telefoniczną automatyczną 25/5 kupi II Klinika Chorób Wewnętrznych U. P. Szkolna 14. 4191
Woski, parafinę, kalafonie, kupujemy każdej ilości. „Bewi” Fabryka Techn.-Chemiczna Poznań M. Focha 137 tel. 64-85 3369
Psy i suki od 1—2 lat owcz. alz. (wilk) roste ostre, kupuje Centr. Szkoła i Tresura Psów Zbąszyń. 4233

Wołne lokale
Lokal przemysłowy śródmieściu, za zwrotu remontu oddam. Adres wskazać PAR Ratajczaka 7 pod 2,498. p1648
Mieszkanie blisko Starego Rynku — 2 duże pokoje kuchnia, łazienka natychmiast do objęcia, wydzierżawie (zwrot remontu). Oferty nr 647 Czytelnik Focha 14. F317
3 pokoje z kuchnią, łazienką za zwrotu kosztów w wille. Zgłoszenia telefonem 68-61. 2b-174

Zgubił złoty medalionik z łańcuszkiem 10. 2. bm. tramwaju nr 5 przedpołudniem. Uczelniany znalazł proszę zwrot wynagrodzeniem Focha 96 m. 3. 4272
Seter irlandzki rudy (heł znaczący) zaginiony 9. II. zgłosić tel. 72-72. Ostrzegam przed kupnem. 4221
Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46 695 436 na nazwisko Aniela Niewczyński. 4136
Skradziono kartę rejestracyjną RUK Kraków na nazwisko Halina (Hanna) Rutkowska. 4137
Zagubiono legitymację Związku Zawod. Maria Ostrowska k374
Zagubiono kartę RUK Konin Antoni Lumpe, Zamość, pow. Koło. F305

Szuka lokal
Pokoju pustego lub z kuchnią za zwrotu remontu poszukuję. Oferty Gł. Wielkop. nr 4168.
Dwaj studenci poszukują skromnego pokoju. Oferty Gł. Wielkop. nr 4215.
Posoba spokojna cicha na stanowisku poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego możliwość z osobnym wejściem. Opłata pół roku z góry. Oferty Gł. Wielkop. nr 4260.

Skradziono dokumenty na nazwisko Władysław Mikłaszewski: legitymacja PKS, legitymacja PPS, zaświadczenie RUK, świadectwo zawiarca związków mażeńskich — legitymacja „Grunwaldu”, legitymacja odznaczona za obronę Wacławów, zaświadczenie zameldowania. 2b-144
Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości, zaświadczenie RUK Ostrowiec, kwestionariusz koncesyjny Zrzeszenia Kupców w Kępie, legitymację Zrzeszenia Kupców Handlowych Byd. Trzoda i Konin w Poznaniu na nazwisko Władysław Janikowski. Kępa. 4146

Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe w Poznaniu
przyjmiemy natychmiast
młodsze księgowego bilansistę
znajomością przebiegi i jednolitego planu kont oraz
3 młodsze siły biurowe z praktyką biurową
biegłą w liczeniu i maszynopisanu.
Oferty z życiorysem kierować: PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr „375” 2b-137

„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Spożywczy
w Poznaniu, ul. Składowa 4 — Telefon 512-81
poleca w każdych ilościach
cukier prasowany w kostkach
porcjowy i luzem
oraz zawiadamia wszystkich swoich P.T. Klientów, że
mąkę i drożdże dostarcza loco magazyn odbiorcy p1656

Kursy pisanie na maszynie. Słaba metoda, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p1342
Kurs kroju damskiego. Piekary 9 m. 7, III p. 4289
Kursy stenografii i pisanie na maszynie wpiś Szkoła Przemysłowa Handlowego Pl. Wolności 2. 3794
Kto udzieli lekcji na akordionie? Adres wskazać Gł. Wielkop. nr 4231.
Kursy Handlowo-Administracyjne popołudniowe z szczególnym uwzględnieniem księgowości przyjmują zapisy na nowy kurs. Potockiej 16, tel. 67-50, 18-93. p1651

Wiertarkę słupową sprzedam w dobrym stanie. Grudzień 26a tel. 513-31. 4204
Parcelę na Sołcu przy tramwaju. Oferty Gł. Wielkop. nr 4200.
Radio 5 lamp. magiczne oko Obornicka 147. Pawłowski. 4194
Szopa z drzewa do rozbijarki lano sprzedam, Dąbrowskiego 47 m. 4. 4280
Dom wypalony. Wodna 7 na sprzedaż, pośredniczący wykluczenie. Pogorzelski, Wielka 20. 4278
Maszyna do pisania walizkowa, Jackowskiego 31 m. 6. 4275
Airedelatterry 4-miesięczne sprzedam, ul. Żółwia 19 m. 1. 4274
Piec z wanną jak nowy. Adres wskazać Gł. Wielkop. nr 4273.
Seter rudy 6 miesięczny. Małeckiego 5 m. 11. 4271

Kupna
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p1215
Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 2a-14
Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie. p1343
Aparat do nagrywania Decilithw (lub giowiec), lampy RGZ 1,4/0,4 kupi Kukulski, Katowice, 3-go Maja nr 20. 2b-15
Kupuje surowe skóry futerkowe — piżmowe, kuny, tch. rze, lisy itp. Futra, Benon Kautsch, Poznań, 27 Grudnia 4, tel. 12-73. 3944
Pianino kupię. Skarbowa 15 m. 6. p1444

Wage uchylną małą, kupię. Owocarnia, Czerwonej Armii 4. c705
Skupujemy używane wiadra po marmoladzie. Składnica Makulatury, Przemysłowa 45/49. 4224
Kupimy 2a-100
SZAFĘ OGNIOTRWAŁĄ pancerną z trezorem wewnętrznym oraz SZAFĘ ŻELAZNĄ do przechowywania akt. — Spieszne oferty z podaniem wymiarów i ceny do Wielkop. Zw. Zrzeszenia Kupców, Zwierzyniecka 13.
Pianino kupię. Siemieradzkiego 9 m. 6. tel. 69-98. 4218
Turbine (wielkie). Hekules kupi inną, choć uszkodzoną kupimy. Of. Gł. Wielkop. nr 2a-99.

Pokoju pustego bez kuchni poszukuje bezdzielne małżeństwo, zwrot kosztów. Of. Gł. Wielkop. nr 4205.
Hurtownia poszukuje magazynu (piwnicę) wraz z pokojem na biuro. Śródmieście. Zgłoszenia telefon 64-72. 4208
Pilnie poszukuje pokoju student A. H. Oferty Gł. Wielkop. nr 4283.
Zguby
Skradziono dokumenty: legitymację inwalidzką, 2 żółte koleje, czerwone prawo jazdy, kartę rejestracyjną samochodu osobowego marki Opel-Olimpia, kartę rejestracyjną motocykla DKW, legitymację Automobilklubu Wielkopolski, legitymację Związku Zaw. Transportowców wykaz osobisty na nazwisko Teofil Tubacki, Gniezno, Zielony Rynek 10. 2b-91
Zgubiono zameldowanie milicyjne, dowód tożsamości Konina, Ignacy Pietrzak. 4173
Zgubił legitymację uniwersytecką, Henryk Szulc. 4163

Kto posiada wiadomości o K. Zimierz, Jędrzejowski, wieźni obrotu w Żabikowie, przesył o doniesienie żonie Kazimierz, Grodzisko, poczta Kąkolwo, k. Leszna. 2a-82
Kto z byłych więźniów w Brygidkach — Lwów udzieli wiadomości o mgr. Władysławie Zieniewicz, żonie Monice. Poznań, Mostowa 26 m. 32. 4099

Osobiste
Aparaty fotograficzne, przybory, chemikalia, poleca najtaniej „Empla” Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. p1562
Uwaga Młynarze
Donosimy uprzejmie, że Zrzeszenie Przemysłu Przetwórstwa Żywności w Poznaniu, przeniosło z dniem 11 lutego 1943 biura swoje z gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, ulica Mickiewicza 31, na
ul. Młyńską 12 m. 8 II p.
telefony 49-10 i 49-27. 4113

Sprzedaż
Mebel stylowe, nowoczesne, sypialnie, jadalnie, kuchnie, duży wybór, ceny najniższe — Przybylski, Poznań, Świrskiego 20. p1315
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p1347
Pianina markowe i do ewentualnego, Zygm. Augusta 3 m. 3. Kupno — sprzedaż — zamiana. 4246
Skład w centrum miasta oremontowany odstąpię natychmiast. Oferty Gł. Wielkopolski nr 2a-57.
Mebel oddzielny, jak bufety kuchenne, szafy, łóżka oraz komplety korzystnie poleca Janiak-Balcercowski, Za Bramą 4 (przy Województwie). p1439
Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptory, płyty paterfonowe, sprzęt elektryczny i tyrandole, lampy poleca — kupuje „Kontakt”. Szkolna 13 — tel. 10-01. 2a-7
Parcela, 5500 m², 300 tysięcy; parcela, 800 m², Dąbrowskiego; parcela, 875 m², kazarz, sprzeda Metelski, św. Marcina nr 13. p1504
12 parcel budowlanych o wielkości 500—1000 m² przy ul. Kaliskiej na sprzedaż. Oferty nr 369, Informacje: tel. 97-66. c666
Sól niklowa kompletna, 700 zł/kg, sprzedam, Gaiwanotechnika, Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 2b-146
Rasowe młode bernardyny. — Grunwaldzka 62, m. 6 od 15—18. 4171

Samochód DKW 700 cm, w pierwszorzędym stanie, sprzedam, tel. 62-87. 4269.
Parcelę od 1 do 5 morgów sprzedam wprost od właściciela Of. Gł. Wielkop. nr 4264.
Szafa z białozłota i magiel ręczny, Adres wskazać Gł. Wielkop. nr 4262.
Akordion 120 basów 2 registry nowy, sprzedam, względnie zamienię na fortepian, Poznań, Małeckiego 15 m. 3. 4246
Powózki ogumione sprzedam Czempiska 6 Górczyn Piek. 4255
Futro karakulowe, wieczorek Mickiewicza 22 m. 10, 4261
Triumph 250 chodzie Logi 17 Kulawski Górczyn. 4259
Motocykl 200 ccm Zündapp po generalnym remoncie, opona 600x16 i 15x45 sprzedam, Prusa 19 warsztat. 4257
Wózek dwukołowy, duży, Kręta 7 m. 1. 4253
Maszynę do szycia okazjnie sprzedam, Bosa 19 m. 7. 4249
Piec gazowy 3 palnikami, piekarnikiem, sprzedam, Żakowa 14 m. 16. 4248
Szafa 3 drzwiową białą, Rybaków 28 stolarnia. 4245
Pianino stalowe płytą kryształową 35.000 sprzedam, Działajskich 13 m. 3, od 15—16. 4236
Zakład wulkanizacyjny dobrze prosperujący przy głównej ulicy Poznania sprzedam. Of. Gł. Wielkop. nr 4235.

WEŁNĘ, LEN i KONOPIE
najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40.
Filia: M Focha 16 w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego, Tel. 63-31. p1298
Węże pariane, nowe i używane, w kawałkach, kupuje Hitech, Marcina 65. p1432
Parcelę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,357. p1589
Wózek ręczny 2-kołowy możliwie na gumach i resorach kupi Figiński, Fredry 1. p1575
Nieruchomości
parcelę lub wille ewtl. uszkodzoną w Poznaniu
kupię zaraz
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,484”. p1638
Billard w dobrym stanie kupię natychmiast, Ułańska 6 m. 4 godz. 17 do 19. 4220
Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p1186
Samochód nowy lub mało używany, 6-cylindrowy, kabriolet, najchętniej BMW, kupię. Wiadomość kierować: Łódź, Piotrkowska 37, Warsz. 2b-133
Kupimy glikol wysoko wrzący motor elektr. 4—5 PS, 900 obrotów na grad stary. Mgr. Roman Gaj, Poznań, Jackowskiego 34, tel. 65-21. p1607
Woski, farby do powlekania, maszyn biurowe pisania, liczenia kupuje stale Wacław Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p1612

Zamiana
Zamienię lub sprzedam wagę automatyczną do workowania zboża Fy Aequalis, 50—100 kg na wagę automatyczną do przyjmowania zboża na 50 kg. Adres wskazać Gł. Wielkopolski nr 2a-72.
Zamienię pokój kuchnią na kolejkę. — Adres wskazać Gł. Wielkopolski nr 4172.
Zamienię 2 ubikacje warsztatowe, pokój mieszkalny, na duży pokój kuchnia. — Oferty Gł. Wielkop. nr 4187.
Fortepian wiedeński zamienię na pianino. Oferty Gł. Wielkopolski nr 4088.
Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, słoneczne, 1 piętro, dom ogrodowy, okolica Rynku Wileckiego, na 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami w domu wygłuszonym. Poniosę część kosztów remontu. Of. Gł. Wielkop. nr 4174.
2 pokoje kuchnią zamienię na podobne lub większe. Adres wskazać PAR Ratajczaka 7 pod 2,459. p1624
Gdańsk-Wrzeszcz 2 z kuchnią przy centrum, (dworzec, letnisko, tramwaje) zamienię na Poznań, Of. Gł. Wielkop. nr 4284.

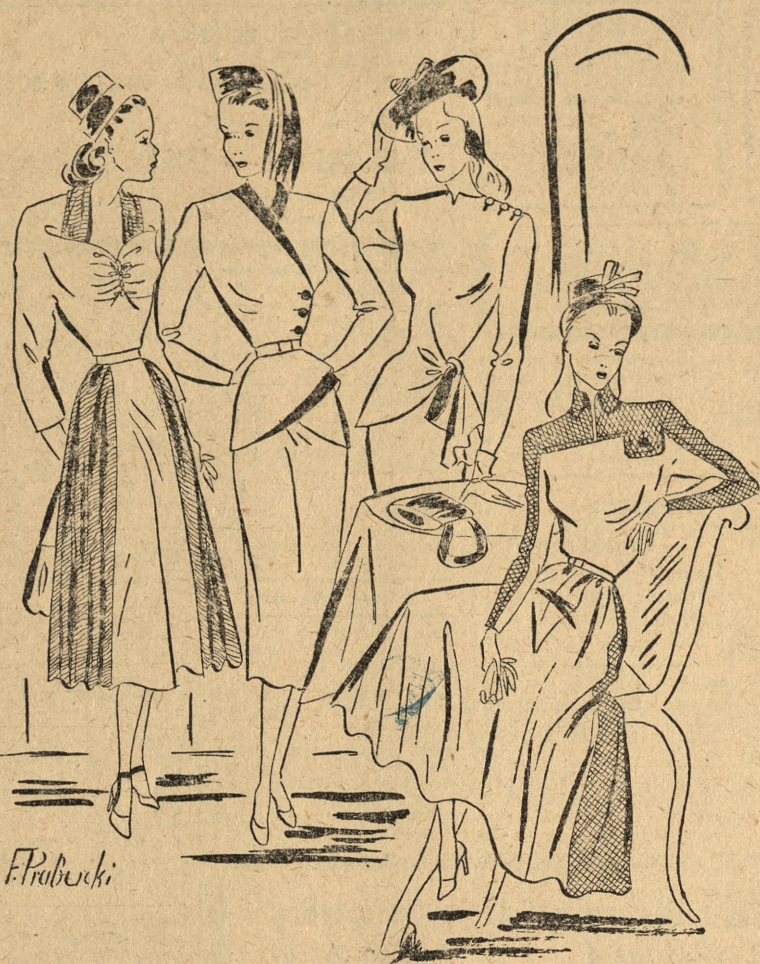
Zgubiono zaświadczenia PUR nr 683176 na nazwisko Sylwestra Cytryński, Poznań, Kołobrzeska 34. F304
Zgubiono odcinek zameldowania rejestracyjnego w Gorzowie, zaświadczenie RUK Gorzów. Stanisław Piotrowski, Gorzów, Łokietka 15, m. 2. 2b-149
Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Ostrowiec Świętokrzyski, pow. Opatów, woj. kielecki, na nazwisko Marian Niewół, 4178
Zgubiono legitymację służbową, wystawioną DOW 3 nr 03623 na nazwisko Jadwiga Stankiewicz. 4109
Zgubiono kartę RUK Poznań. Czesław Kociemba, Modrzej. 4104
Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Albin Gólabek, Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 15, m. 1. 4135
Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Konin kartę repatriacyjną, wystawioną w Dzielnicy, na nazwisko Jerzy Miszcza, zamieszkały w Kłodawie, pow. kolskiego, 2a-84
Znaczniki pocztowe do zbiorów w wielkim wyborze poleca Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski, Poznań, św. Marcina nr 18 I p. 4140
Wspólniczka do założonej, swolnii potrzebna. Oferty nr 636 Czytelnik Focha 14. F306

Matrymonialne
Wdowa samotna, posiadająca mieszkanie, poszukuje męża od lat 56. Cel matrymonialny. Oferty Gł. Wielkop. nr 4071.
Samotna pięćdziesięcioletnia, posłubi inteligentnego panna Of. Gł. Wielkop. nr 4157.
Posłubi pannę lub wdowę do lat 40 posiadającą własny sklep handlowy, ogrodnictwo lub gospodarstwo. Oferty nr 373: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c670
Wdowa bezdzietna, 48, inteligentna, pozna solidnego pana na stanowisku. — Oferty Gł. Wielkopolski nr 2b-135.
Kawaler, lat 27, przystojny, wysoki, średnim wykształceniem, na kierowniczym stanowisku, w przemyśle spożywczym, szuka żony inteligentnej, muzykalnej, gospodarniej, posag nie konieczny, do lat 25. Tylko poważne oferty z fotografią Gł. Wielkop. nr 2a-83.

Poszukuje się do 5-tonowego samochodu ciężarowego
marki Berliet typu GDRA
skrzynki biegu
z dyferencjałem lub bez dyferencjału
Oferty należy zgłaszać w agent. „Głos Wielkopolskiego” w Lesznie pod K. L. 2b-97
Nr 42 STRONA 5

W świecie kobiety

Nowe modele sukien



Pierwsze fiołki i śnieżki przywodzą nam myśli o wiosnie. I w sensie mody, oczywiście. Zaczynamy myśleć o transformowaniu naszych strojów. Dzięki wielkiej różnorodności kolorów, kombinacji barwnych i zataceni granic pomiędzy fasonami poszczególnych sukien (np. wycięcia i spacerowe) — możemy się w nadchodzącym sezonie ubrać modnie i niezwykle ekonomicznie. Załączony rysunek wskaże Czytelniczkom kilka możliwości przeróbek i modernizacji starych sukienek. Z dwóch — można zrobić jedną lub materiał z podniszczonych bluzki czy też resztek korzystać kupioną użyć na uzupełnienie i ożywienie modelu sukienki. (b)

JAK LECZYĆ KOKLUSZ?

Choroba zaczyna się nieznacznym katarą nosa (spowodowanym przegrzaniem organizmu dziecięcego lub zarażeniem się dziecka od osoby zakażonej) i częstym kichaniem. Po kilku dniach takiego stanu pojawia się chrypka, nieznaczne podniesienie ciepłoty ciała (37,3 stop. — 37 stop. C) i nieżyt górnych dróg oddechowych.

Koklusz jest chorobą dzieci, dlatego też trzeba tym baczej się zwrócić uwagę na dzieci. Dziecko w początkach choroby płacze, kaszle. Po tym okresie trwającym do dwóch tygodni (okres wylegania choroby) — występuje bardzo przykry dla dziecka tzw. stan kurczowy. Dziecko staje się lęklive, kaszel jego jest suchy i b. męczący. Oddech staje się nieregularny, twarz sinieje, wargi obrzmiewają i pokrywają się śluzem. Jest to najgroźniejszy okres choroby. Kaszel przy wyraźnym „piejącym” oddechu wstępuje w postaci napadów, dość częstych w ciągu doby. Najniebezpieczniejsze są napady w nocy, w czasie których nierzadko następuje uduszenie się dziecka. Po okresie napadów kaszlu dziecko czuje się b. osłabione i trwożliwe.

Współistniejące objawy to: wymioty, krwawienie z nosa, obrzęk twarzy (nieznaczny). Okres napadów kaszlu trwa z przerwami od dwu do 4 tygodni, po którym następuje zwykłe poprawa. Teraz dziecko odpluwa z kaszlem dużo śluzu i ropę. Wybitne jest w tym okresie schudnięcie dziecka.

Zestawienie obiadów

w czasie od 12. 2 do 18. 2. 48

2. — czwartek: zupa z czarnych jagód, pierogi leniwe ze serem.
2. — piątek: zupa z marchwi z grzankami, kotlety ze śledzi, ziemniaki.
2. — sobota: zupa z dyni na mleku, siekane kotlety z mięsa (z przyprawami), zupa z młodym dodatkiem (wieprzowiny), buraczki, ziemniaki.
2. — niedziela: zupa z białej fasoli, kotlety cielece, marchewka, ziemniaki, pieczone jabłka.
2. — poniedziałek: zupa jarzynowa, wątróbka, ziemniaki, surówka z kiszzonej kapusty.
2. — wtorek: krupnik z wkladką, kisielek z żurawin.
2. — środa: zupa z kiszonych ogórków, makaron ze sosem grzybowym.

Powoli zjawiają się powikłania, najprzeczniejsze dla dziecka nieleczonego. Są to: zapalenie płuc, schorzenia układu nerwowego (wskutek jądów bakterii) itd. prowadzące bezwzględnie do śmierci.

Jeśli matka zauważy, że dziecko kaszle, powinna zwrócić szczególną uwagę, czy nie zachodzi ewentualność koklusu. Jeżeli istnieje przypuszczenie, że dziecko jest w początkowym okresie choroby, należy usilnie starać się (przez lekarza) o zastrzyk surowicy przeciwkokluszowej. Zastryk ten zapobiega rozwinięciu się choroby. Dobrze jest więc zapobiec i uniknąć tym samym przykrości.

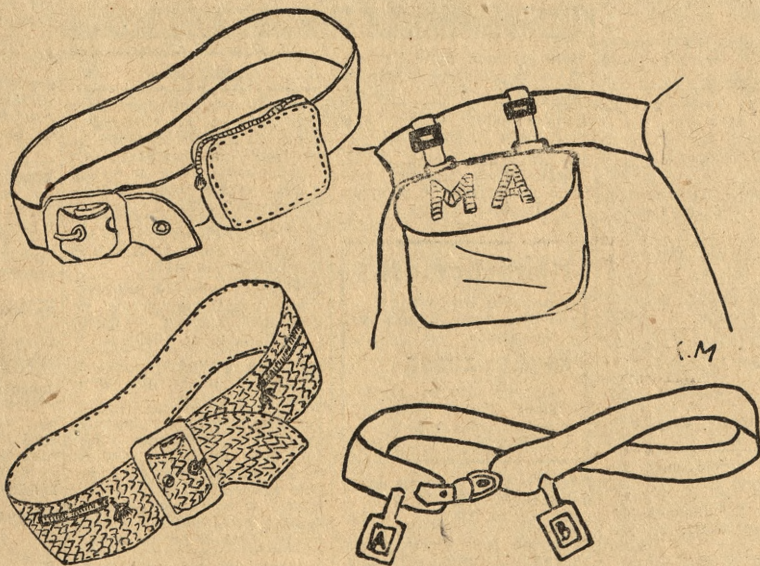
Dziecko w czasie choroby należy izolować. Koklusz bowiem bardzo łatwo przenosi się na drugie dzieci.

Chore dziecko powinno mieć w pokoju w którym leży, świeże powietrze (stałe wietrzenie).

Choremu podajemy wyciąg, napar rośliny tymotki (extr. thymi) u niemowląt 3 razy dziennie po pół łyżeczki, u starszych po łyżeczce. Poza tym na pierśi dajemy gorące okłady. Dieta lekkostrawna, kleiki.

Po przebyciu koklusu należy dziecko dobrze odżywiać, podawać przez dłuższy czas tran i bezwzględnie dbać o świeże powietrze.

Co decyduje o elegancji?



Wiadomo, że w pierwszym rzędzie — dodatki i drobniaki.

Moda lansuje obecnie wszelkiego rodzaju paski, które i kontrastowym kolorem i oryginalnością fasonu nadają jednej i tej samej sukience coraz to inny wygląd.

Na rysunku — kilka najmodniejszych wzorów pasków sportowych. Wykonać je można ze skóry rybiej, zamszowej czy innej, a nawet ze suk-

na czy filcu (pamiętać tylko należy, że paski te muszą mieć wtedy wewnątrz sztywniak).

Przy pierwszym pasku widzimy przesyłną portmonetkę, zapinaną na błyskawiczny zamek, przy drugiej — rodzaj małej torebki z monogramem. Trzeci pasek ma kieszonki, zapinane na błyskawiczny zamek. Ostatni wreszcie model ma paski z monogramem.

Czyżby... „słaba płeć”?

Pomimo, że już od lat kobieta pracuje ramie w ramie przy jednym warsztacie pracy z mężczyzną — ten nie może się pozbyć rozmaitych urojeń swoich w stosunku do kobiet.

Gdzie jest np. logiczne uzasadnienie dla jednego z najpopularniejszych męskich urojeń, usankcjonowanego nawet ogólnie przyjętą nazwą: „słaba płeć”?

Już przeszło 100 lat temu jeden z biennikarzy (mężczyzna!) zastanawiał się, dlaczego nazwano kobietę słabą płcią i tak pisał m. in.: „Jeżeli szorstkość, siła fizyczna i grube kości mają być synonimem siły w ogóle — w takim razie byłyby kobiety istotnie słabą płcią. Ale jeżeli cierpliwość, wytrzymałość i moc ducha oznaczają siłę, wówczas nazwiemy kobiety silną, a mężczyzn słabą płcią.”

„Mężczyzna bywa tchórzliwy w okolicznościach, w których kobieta waha się tylko — a popełnia szaleństwa tam — gdzie kobieta okazuje prawdziwą odwagę.”

„W czym i wobec kogo okazuje mężczyzna tyle brutalnej przemocy, ile w stosunku do słabej kobiety, wobec której potrafi być absolutnym de-

spotą, jakkolwiek sam w obliczu despoty zachowuje się jak słabe dziecko. Kobieta jest wobec mężczyzny łagodna, a wobec despotów zdobywa się na energię.”

„Spójrzcie tylko na nich krytycznie — na tych panów stworzenia i prawodawców, przypatrzcie się im uważnie w chwili, gdy najsłabsza ze słabych, najgłupsza z głupich zabawi się wobec nich w okrutną — co za oplakane widowisko dają wówczas z siebie — i spróbujcie nam potem mówić o płci silnej.”

Skończmy na tym wyborze cytatów. Oto parę argumentów, którymi „na zimno”, bez zapalczywości, jak to uczynił ów dziennikarz — można zwalczyć przesąd o „słabej płci”.

Jak to się dzieje, że słaba kobieta

— poza pracą domową wcale nie lekka, wymagającą wielu różnorodnych umiejętności i ciągłego napięcia uwagi — pracuje najczęściej obecnie jeszcze zawodowo, a poza tym znajduje czas na pracę społeczną, obowiązki kulturalne wobec siebie samej — i nierzadko na uprawianie sportów?

Ta słaba kobieta ma poza tym tyle siły, że... wydaje na świat silnych mężczyzn.

Przedstawicielka słabej płci coraz częściej ostatnio sięga po zawody, które były dotąd niepodzielną domeną mężczyzny. Jest lekarka, inżynierem, architektem, a ostatnio w Warszawie dużym powodzeniem cieszyły się kursy dla bezrobotnych kobiet, dające im kwalifikacje murarzy, zdunów, introligatorów, tapicerów i in. Słaba kobieta daje sobie doskonale w tych zawodach radę.

A w czasie wojny — tyle pozornie wtych kobiet przekroczyło zazwyczajne przez mężczyzn koło słabości, niesamodzielności i bezradności, że trudno rzekomymi wyjątkami tłumaczyć siłę ducha i wytrzymałość fizyczną kobiet.

Rejestr ułożonych przez mężczyzn rzekomych wad i cnót czysto kobiecych — jest mocno przestarzały. Trzeba go koniecznie przejrzeć i uporządkować. I wyrzucić przy tej okazji sporo etykietek nieaktualnych, niewłaściwych.

Danuta Wyrzybkowska-Białasikowa

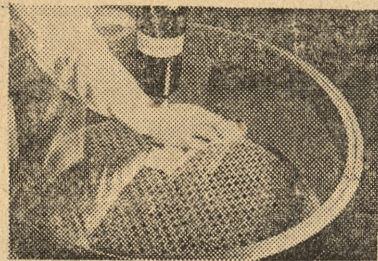
Usprawniamy pracę domową

Praca związana z prowadzeniem domu i utrzymaniem w nim ładu i porządku, nie jest pracą lekką, jeśli ma być wykonywana sumiennie i racjonalnie. Jest to po prostu zawód, jak każdy inny — a raczej nawet konglomerat najrozmaitszych zawodów: bo trzeba i rachunki prowadzić i umieć gotować, prać, prasować, sprzątać i w razie potrzeby — być pielęgniarką.

Radość i zadowolenie daje tylko ta praca, którą się dobrze zna i wykonuje — a wiele kobiet pracy domowej nie lubi... Jaki stąd wniosek?

W każdym numerze naszego dodatku będziemy zamieszczać jedno lub więcej zdjęć, które plastycznie niż słowo pisane, ilustrować będą Czytelniczkom, w jaki sposób ułatwić sobie i usprawnić pracę w domu, tak, aby-

śmy nie czuli się jej niewolnikami i żeby nie zajmowała nam ona zbyt dużo czasu.



Tafle szlane przy bibliotekach, buletach i stolikach najłatwiej wyczyścić można — podobnie jak i lustra — zamszową skórą i spirytusem.

Gdy chcemy być piękne

Dbalność o swój wygląd jest dziś koniecznością dla kobiety.

Ładnie wyglądałybyśmy, my mieszkanki miast, pełnych sadzy z kominów i samochodów, gdybyśmy zechciały do-

mycia twarzy stosować osławioną receptę Ninon de Lenclos: czystą, zimną wodę. Byłybyśmy brudne, dosłownie brudne. Skóra przepojona tłuszczem, kurzem i sadzą protestowałaby wyrzutami i liszajami — czyż to ma być naszym ideałem?

Jeżeli mamy dbać o estetykę własną, pamiętajmy, że o wyniku decyduje nie ilość pieniędzy wydawanych lekkomyślnie na stroje i kosmetyki, ale raczej umiejętność racjonalnego pielęgnowania urody. Na czym ona polega i jak ją użytkować indywidualnie?

Przede wszystkim musimy w tym celu poznać właściwości własnego organizmu, na co składają się następujące warunki: 1) klimat danego kraju, 2) rasa, 3) cechy i skłonności wrodzone, 4) warunki pracy i życia, 5) ogólny stan zdrowia.

Każdy niemal kraj wykazuje odrębne cechy organizmów i tym się tłumaczy fakt, że zarówno pożywienie, jako też leki i kosmetyka bywają wręcz szkodliwe w klimacie odmiennym i na odwrót.

Znane są przykłady używania francuskich kosmetyków t. j. kremów i pudrów konstrukcji bismutowej, które stosowane z dobrym skutkiem przez Francuzki, są szkodliwe dla cery Polki, wywołują bowiem rozszerzone pory oraz przedwczesnie postarzała wiotką, ziemnistą cerę.

Te odrębne właściwości cery i klimatu zrozumiały pierwsze Angielki. Czego nie zdziały odeszły patriotyczne, nawołujące do bojkotu kosmetyków zagranicznych, to powoduje świadomość faktu, że obokrajowe preparaty działają szkodliwie na odrębny typ cery Angielki.

Takie uświadomienie i dla nas Polki jest ważne i pożyteczne, zwłaszcza, jeśli je pogłębimy znajomością cech własnego organizmu i umiejętności pielęgnowania zdrowia.

Nowoczesna kosmetyka nie polega na efekcie doraźnego upiększania, ale obejmuje ćwiczenia fizyczne, oczyszczanie, odżywianie i odmładzanie tkanek, ożywanie dobiegu krwi, wzmacnianie systemu nerwowego, oraz odporność całego organizmu.

Pielęgnowanie twarzy rozważane z tego stanowiska nie będzie bezmyślnym korzystaniem z efektownych reklam bezwartościowych kosmetyków, ale tylko umiejętnym i celowym zastosowaniem środków do oczyszczania delikatnej tkanki skóry, jej pielęgnowania oraz dyskretnego upiększania. Albowiem ideałem nowoczesnej kosmetyki nie jest twarz pięknie „zrobiona”, ale umiejętnie wypielęgnowana, świeża, zwycięska uroda.

Jestem przeziębiona

Zima jest niebezpieczną dla zdrowia ludzkiego porą roku. Jedną z głównych przyczyn zapadania na zdrowiu są wielkie różnice w temperaturze, do których musi się dostosować ciało. W tym okresie ludzie chorują na przeziębienia. Są one bardzo niebezpieczne dla zdrowia.

Samo zaziębienie chorobą nie jest, ale sprzyja rozwojowi każdej choroby, pomaga zarażeniu się, a także wywołuje niektóre choroby, które były jakby uśpione w człowieku. Bóle w uszach, bóle reumatyczne w stawach zjawiają się właśnie po zaziębieniu. Zima, to okres, kiedy szczególnie gwałtownie wszelkie choroby zakaźne, a organizm, osłabiony przez przeziębienie, łatwiej „chwytają” chorobę, ponieważ są mało odporne. Unikajmy więc przeziębienia. W jaki sposób? Przede wszystkim należy dostosować ubranie do pory roku i do pracy, jaką wykonujemy, chronić się od przegrzania, przed wyjściem na powietrze zjeść coś gorącego. Najlepszym sposobem zwalczania skłonności do przeziębienia jest „obcowanie” ze świeżym powietrzem. A więc kąpiele powietrzne, dłuższe przechadzki, częste wietrzenie i niezbyt intensywne ogrzewanie mieszkania w dni cieplejsze.

Jeśli zaś chodzi o odpowiednie ubieranie się w chłodnej porze roku, to przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na ochronę przed zimnem pleców. Ogólnie przyjęte jest starannie otulać szyję i piersi. Tymczasem natura chroni zwierzęta przed skutkami zimna zupełnie inaczej. U wszystkich zwierząt znajdujemy najbujniejszą sierść na grzbiecie. Pewnie dlatego angielski lekarz dr Ross proponuje dowiejcie, aby panie krzyżowały ciepłe szale nie z przodu, lecz raczej na plecach.

W opinii lekarzy, zaziębienie jest spowodowane przez zarazek — którego jeszcze dotychczas nie udało się odesobnić. Gdy jednak uda się go medycznie izolować, lekarstwo na niego będzie wówczas łatwe.

„Wykroje i Wzory”

3-ci zeszyt siedem wykrojów: sukni wizytowej, bielizny, piżamki, wiatrówki itp. według modeli z Nr 4 (52)

„Mody i Życia Praktycznego”

oraz wzory: kompletu bielizny, czapki na drutach i wykończenia bielizny damskiej w czterech rodzajach, z wskazówkami i objaśnieniami.

W 2b-163

Rady i fortele dobrej gospodyni

Aluminiowy garnek będzie wyglądał jak nowy, jeżeli ugotujemy w nim barbar.

Jeżeli kompotiere trudno jest otworzyć, należy górą część na krótko zanurzyć w gorącej wodzie, a wtedy będzie ją można otworzyć z łatwością.

Ubita śmietana jest długo gęsta i sztywna, jeżeli do bicia doda się na ½ litra śmietany łyżeczkę rozpuszczonej żelatyny.

Jeżeli zupa jest zbyt tłusta, należy ją przecedzić przez czystą szmatkę zamoczaną w zimnej wodzie i wyjętą.

Czy jesteś już członkiem Ligi kobiet?